



DNA MIASTA

BIAŁYSTOK



Diagnoza stanu
miejskiej polityki
kulturalnej 2017

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Metodologia	6
Podsumowanie	7
Obecne kierunki polityki kulturalnej	10
Najważniejsze rekomendacje	15
Analiza finansowa	22
Wyniki ankiety on-line	39
Analiza wywiadów z liderami opinii	53

PROGRAM DNA MIASTA

„DNA Miasta” zapewnia merytoryczne wsparcie przy włączaniu kultury i polityki kulturalnej w rozwój miast i regionów. Od 2009 r. konsultujemy, badamy, tworzymy rekomendacje i wdrażamy najlepsze rozwiązania. Pomagamy tym, którzy są zainteresowani tworzeniem dobrych standardów w zarządzaniu kulturą i przyspieszaniem jej rozwoju. Kluczową zaletą programu „DNA Miasta” jest umiejętność pracy z realnymi ludźmi, diagnozowania stojących przed nimi wyzwań i wypracowywania realnych kompromisów.

Jednym z najważniejszych sukcesów to przeprowadzenie społeczności Koszalina przez proces tworzenia miejskiej strategii rozwoju kultury. W ślad za tym osiągnięciem władze Białegostoku i Rybnika zaangażowały zespół „DNA Miasta” do opracowania lokalnych polityk kulturalnych.

Jednym z efektów działań „DNA Miasta” jest także 13 raportów badawczych – z czego najważniejszy – „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016” objął swoim zasięgiem 100



największych polskich miast. W samym tylko 2015 r. zapytaliśmy o opinię ponad 1300 twórców, urzędników, polityków i aktywnych mieszkańców polskich miast i przemierzaliśmy ponad 40 tysięcy kilometrów podróżując pomiędzy miejscami naszych działań.

Od 2009 r. członkowie zespołu pod kierownictwem Artura Celińskiego współpracowali z władzami 23 miast, a nasza wiedza była inspiracją dla uczestników ponad 250 krajowych i międzynarodowych konferencji, warsztatów oraz wydarzeń poświęconych kulturze.

WPROWADZENIE

Diagnoza została zrealizowana przez zespół DNA Miasta przy wsparciu merytorycznym Fundacji Laboratorium Badań i Działań Społecznych „SocLab” na zamówienie Urzędu Miejskiego w Białymstoku. To wynik pierwszego etapu prac nad „Programem polityki kulturalnej Miasta Białystok na lata 2018-2022 plus”.

Za koordynację badania i redakcję raportu odpowiedzialny był Artur Celiński.

Raport powstał na podstawie badań socjologicznych i analiz finansowych przeprowadzonych w Białymstoku w oparciu o metodologię DNA Miasta jesienią 2017 roku.

Chcielibyśmy podziękować za pomoc, współpracę i zaangażowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji badania – Urzędowi Miasta Białystok oraz przedstawicielom i przedstawicielkom środowiska kultury, którzy zgodzili się z nami spotkać i porozmawiać lub wypełnili ankietę. Badania odbywały się

w atmosferze współdziałania, w trakcie nich usłyszeliśmy wiele cennych komentarzy dotyczących aktualnej sytuacji kultury w mieście. Dziękując za swoje doświadczenia i opinie, przedstawiciele samorządu terytorialnego, instytucji, organizacji pozarządowych, prywatnych podmiotów, klubów spółdzielczych, mediów oraz niezależni twórcy, pomogli nam lepiej zdiagnozować, jak działa polityka kulturalna w Białymstoku.

Zapraszamy do kontaktu z autorami raportu – wszelkie pytania i uwagi prosimy kierować na adres poczty elektronicznej: kontakt@dnamiasta.pl.

METODOLOGIA

Badania polityki kulturalnej w Białymstoku miały charakter diagnostyczno-eksploracyjny. Diagnostyczny, gdyż głównym celem było rozpoznanie i opisanie obecnego stanu polityki kulturalnej w mieście; eksploracyjny zaś, gdyż jednocześnie zadaniem było odkrywanie zależności i prawidłowości, którymi rządzi się polityka kulturalna obecnie i może rządzić się w przyszłości.

W procesie badawczym zastosowana została triangulacja, czyli łączenie różnych narzędzi badawczych i źródeł danych w celu pełniejszego opisu zjawiska. Dzięki pozyskaniu i wykorzystaniu danych z różnych źródeł minimalizowany jest wpływ charakteru danego źródła.

Opis narzędzi badawczych

Analiza dokumentów i danych zastanych, czyli istniejących dokumentów strategicznych, planów działania, rocznych sprawozdań z działalności oraz dokumentów budżetowych, które

obejmowały lata 2012-2017. Wyniki analizy porównywane zostały z innymi miastami, co było możliwe dzięki danym pozyskanym podczas realizacji ogólnopolskiego badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016”.

Pogłębione wywiady indywidualne (IDI) były niezwykle ważnym źródłem wiedzy. Dzięki rozmowom z przedstawicielami środowiska kultury (twórcami oraz reprezentantami miejskich instytucji, organizacji pozarządowych, samorządu, podmiotów prywatnych czy mediów) dowiedzieliśmy się, w jaki sposób funkcjonuje kultura w Białymstoku. Poznaliśmy opinie na temat prowadzonej polityki kulturalnej w mieście. Wywiady dotyczyły również m. in. szans i wyzwań w obszarze kultury, oczekiwań wobec poszczególnych podmiotów, relacji pomiędzy nimi, ale też potencjału i przyszłości białostockiej kultury. W sumie przeprowadzono 31 pogłębionych wywiadów z przedstawicielami środowiska kultury.

Otwarta ankieta on-line kierowana była do mieszkańców Białegostoku, w szczególności do przedstawicieli szeroko definiowanego środowiska ludzi kultury – wszystkich tych osób, z którymi nie mieliśmy możliwości porozmawiać indywidualnie. Jej celem było zbadanie ogólnego wizerunku dotychczasowej polityki kulturalnej. Ankieta pozwoliła nam również

na stworzenie podstawy do oceny funkcjonowania kultury w mieście, w tym poszczególnych podmiotów oraz ich roli we współtworzeniu polityki kulturalnej. Dzięki zaangażowaniu środowiska kultury udało się uzyskać opinie od 165 respondentów. Grupa docelowa ankiety nie pozwalała na traktowanie jej wyników jako reprezentatywnych dla wszystkich mieszkańców Białegostoku.

Grupa respondentów badania została dobrana w sposób celowy: były to osoby, które kształtują kulturę i politykę kulturalną w Białymstoku. Miejska kultura kształtuje się poprzez ich działania, ale także wzajemne zależności, dlatego w badaniu tak ważne było dotarcie do tych właśnie respondentów.

Było to możliwe przede wszystkim dzięki zaangażowaniu Urzędu Miasta w realizację badania oraz dzięki pozytywnemu odzewowi osób ze środowiska kultury, które nie tylko chętnie udzielały wywiadów, ale także ułatwiały kontakty z innymi, opiniotwórczymi przedstawicielami białostockiej kultury.

PODSUMOWANIE

Lektura niniejszego raportu może stać się źródłem dwóch sprzecznych pytań. Pierwsze z nich: dlaczego jest tak dobrze, skoro jest tak źle? Drugie, znacząco zmieniające szyk wyrazów: dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze?

Każde z tych pytań jest nie tylko uzasadnione, ale także oddaje rzeczywisty stan, w którym funkcjonuje białostocka kultura. Miejska polityka kulturalna w Białymstoku jest bowiem bardzo niejednoznaczna, a na finalną ocenę decydujący wpływ mają osobiste doświadczenia i perspektywy każdego z mieszkańców. Te potrafią zaś być zupełnie inne.

Niezależnie od subiektywnej oceny można wyróżnić kilka kwestii, które sprawiają, że w Białymstoku jest „tak dobrze” albo „tak źle”.

Tak dobrze

Warto podkreślić fakt, że co najmniej od 2014 r. trwa w mieście proces prowadzenia systematycznej refleksji o istniejących problemach i wyzwaniach, którym musi sprostać miejska polityka kulturalna. Efekty tego procesu co prawda nie spełniły jeszcze pokładanych w nim oczekiwań, ale przyniosły też kilka wdrożonych już rozwiązań (np. uruchomienie wieloletniego grantu na działania kulturalne prowadzone na osiedlu Słoneczny Stok). Zmiana ta została też zauważona przez respondentów wypowiadających się poprzez ankietę online – aż 63 procent uważa, że sytuacja w polityce kulturalnej „raczej” lub „zdecydowanie” się poprawiła w ciągu ostatnich pięciu lat.

Zmiany na lepsze są odczuwane także przez mieszkańców. W ostatnich dwóch latach opinie na temat kultury były mierzone przez dwa niezależne badania sondażowe. W obu poziom deklarowanego zadowolenia z istniejących możliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta należy uznać za wysoki. Jedno z tych badań – przeprowadzone przez „Gazetę Wyborczą” w ramach akcji „Przystanek Miasto” pokazuje natomiast, że liczba odpowiedzi „dobrze” na pytanie o ocenę oferty kulturalnej w mieście wzrosła w 2017 r. do poziomu 78% (z 38% odnotowanych w 2007 r.). Warto

zauważyć, że wzrost o 40 punktów procentowych jest trzecią największą pozytywną zmianą w gronie 17 miast biorących udział w badaniu (zaraz za Płockiem i Lublinem).

Jakość miejskich wydarzeń kulturalnych jest doceniana także przez branżowe, uznane gremia. Na przykład Galeria Arsenał od wielu lat plasuje się w pierwszej dziesiątce rankingu najlepszych galerii sztuki tworzonej przez tygodnik „Polityka”. Białostocki „Up To Date Festival” został natomiast drugim najlepszym polskim festiwalem muzycznym w 2017 roku według portalu „Co Jest Grane 24” (a w pierwszej dziesiątce znalazł się jeszcze białostocki „Halfway Festiwal”).

Tak źle

Białostocka polityka kulturalna ma także swoje słabsze strony. Źródłem wielu z problemów jest zbyt niski budżet, niepozwalający na rozwój miejskich instytucji kultury i systematyczną pracę nad prowadzonym przez nie programem działań. Średni procentowy wskaźnik udziału wydatków na kulturę w budżecie miasta nieznacznie przekracza 2%, co jest drugim najsłabszym wynikiem w gronie 17 miast wojewódzkich (bez Kielc). Nawet jeśli budżet rośnie w czasie (w 2016 r. był wyższy od budżetu z 2012 r. o 1,87 mln złotych, a więc o 7%) i ma

dobłą strukturę wydatków, to i tak jest zdecydowanie za niski jak na istniejący w Białymstoku potencjał kulturotwórczy i ambicje.

W Białymstoku wyraźniej niż w innych miastach artykułowane jest zaniepokojenie możliwym instrumentalnym traktowaniem kultury przez decydentów. W wypowiedziach respondentów widoczne było zniechęcenie spowodowane dotychczasowym wykorzystywaniem kultury do realizacji ambicji poszczególnych środowisk politycznych. Zniechęcenie to jest wzmacnianie przez przekonanie, że decydenci podejmują kluczowe dla miejskiej kultury decyzje w oparciu o powierzchowną znajomość tematu. Jednocześnie duża część respondentów zwracała uwagę na brak przejrzystości w procesie podejmowania niektórych decyzji przez Urząd Miasta – najczęstszym przykładem była likwidacja Centrum im. Ludwika Zamenhafa.

Stan polityki kulturalnej miasta dodatkowo komplikuje fakt, że chociaż środowisko twórców i animatorów kultury wyraża sprzeciw wobec instrumentalnego traktowania kultury przez decydentów, z konieczności na takie traktowanie się godzi. Próbując odnaleźć się w istniejącej sytuacji, każde ze środowisk wypracowuje swoje własne strategie pozyskiwania środków na prowadzenie działalności kulturalnej. To zaś negatywnie odbija się na możliwości podjęcia

współpracy między istniejącymi w Białymstoku nurtami kultury oraz ogranicza chęć podjęcia przez nie współodpowiedzialności za jakość polityki kulturalnej.

Tu widać wyraźniej

Czytelnicy niniejszego raportu znajdą w jego dalszej części, w analizie wywiadów z liderami opinii, przekonanie, że Białystok jest miastem, w którym wszystko widać wyraźniej. Ta perspektywa ma kluczowe znaczenie dla oceny obecnego stanu polityki kulturalnej: wiele czynników, które skłaniają respondentów do stwierdzenia, że w Białymstoku jest „tak źle”, nie jest lokalną osobliwością. Przeciwnie: ze względu na powszechnie niskie standardy polityki kulturalnej w polskich miastach można mówić o szeregu elementów wspólnych dla całego kraju.

Warte wspomnienia są tutaj takie sprawy jak:

- brak umiejętności współpracy i koncentracja na własnej działalności,
- różnorodne (często sprzeczne ze sobą) sposoby definiowania kultury i jej roli w mieście (a, co za tym idzie, oczekowań wobec decydentów),

- instrumentalne traktowanie kultury przez polityków, niedoinwestowanie kultury i związane z tym poczucie niedoceniań i niestabilności działań,
- poczucie bezsilności wynikające z niedoboru narzędzi umożliwiających rozwiązywanie problemów i ze słabości długofalowego myślenia strategicznego o kulturze (co objawia się np. podejmowaniem tematów związanych z jakością polityki kulturalnej przede wszystkim w sytuacjach kryzysowych, związanych często z pojawianiem się silnych emocji).

Istnieje jednak zestaw cech unikalnych dla tego Białegostoku i mających istotne znaczenie dla przebiegu procesu tworzenia i realizacji polityki kulturalnej, a co za tym idzie na jakość warunków do rozwoju kultury. Na lokalną specyfikę składa się kilka istotnych kwestii:

- wysoki poziom świadomości znaczenia polityki kulturalnej dla rozwoju kultury i rozwoju miasta,
- brak dominującego środowiska twórców i animatorów kultury zdolnego do samodzielnego definiowania znaczenia kultury i wyznaczenia na tej podstawie ram współpracy z urzędem miasta,

- silna polaryzacja kluczowych środowisk politycznych mających wpływ na kształt podejmowanych wobec kultury decyzji,
- nieprzepracowana kwestia tożsamości i historii miasta
- relatywnie niski poziom finansowania kultury ze środków ratusza (choć odznaczający się dobrą strukturą podziału środków).
- warto odnotować także bardzo wysoki poziom aktywności organizacji pozarządowych oraz ich dużą różnorodność.

to „poszerzenie” nastąpiło w sposób naturalny już dawno – jednak jego przejawy są odbierane jako lokalna słabość, a nie potencjał.

Brak dominującego nurtu w kulturze oraz podejmowanie działań kulturalnych przez osoby i podmioty spoza tradycyjnie rozumianej strefy kultury otwiera przed Białymstokiem perspektywę „poszerzonego pola kultury”. Pod tą nazwą kryje się nowatorskie podejście do kultury (zwykle traktowanej sektorowo), które poszerza ją o nowe grupy twórców, animatorów i odbiorców kultury. W poszerzonym polu kultury poszukuje się inicjatyw i praktyk, które dotychczas były klasyfikowane jako działania o zupełnie innym charakterze (np. nastawione na edukację, politykę społeczną, budowę lokalnych więzi czy nawet realizujących cele gospodarcze). Istotne jest, aby działania te angażowały również społeczność lokalną. W Białymstoku

OBECNE KIERUNKI POLITYKI KULTURALNEJ

Istniejące kierunki rozwoju miasta, a w tym również i kultury, wyznacza „Strategia Rozwoju Miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus”. W dziedzinie kultury strategia ta rekomenduje skoncentrowanie się na:

- wspieraniu środowisk twórczych w Mieście i rozwoju infrastruktury kulturalnej,
- kreowaniu przedsięwzięć kulturalnych o prestiżowym znaczeniu krajowym i międzynarodowym,
- wspieranie przedsiębiorczości w sferze turystyki i działalności kulturalnej.

Powyższe cele mają być realizowane poprzez działania opisane bardziej szczegółowo (jednak zdaniem autorów niniejszego raportu nie są na tyle sprecyzowane, by mogły wyznaczać konkretne zadania do realizacji). Wśród nich jest m. in.

- stwarzanie warunków do aktywizacji społeczności Miasta w sferze kultury i wzrostu jej uczestnictwa w kulturze,
- wspieranie środowisk twórczych i promocja dokonań lokalnych twórców,
- wykorzystanie potencjału szkolnictwa artystycznego i środowiska akademickiego do rozwoju funkcji kulturalnych Miasta,
- konsolidacja środowisk twórczych oraz inspirowanie powstania struktur sieciowych i klastrowych w sferze kultury,
- budowa i adaptacja nowych obiektów na cele kultury, poprawa stanu istniejącej infrastruktury oraz powiększanie zbiorów i powierzchni wystawienniczej,
- edukacja kulturalna mieszkańców,
- wspólne kreowanie nowych projektów artystycznych i imprez kulturalnych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym przez środowiska kulturalne Miasta,
- umacnianie marki i promocja wiodących środowisk twórczych i imprez kulturalnych w Mieście,
- promocja młodych środowisk twórczych i wykorzystanie ich potencjału w tworzeniu prestiżowych przedsięwzięć kulturalnych,

- budowa i umacnianie marki Białegostoku jako wielokulturowego Miasta kresów Unii Europejskiej w oparciu o prestiżowe przedsięwzięcia kulturalne,
- wykorzystanie projektów zewnętrznych do wykreowania imprezy kulturalnej o znaczeniu międzynarodowym.

Znaczna część z wyżej wymienionych działań jest nadal potrzebna i pożądana – zwłaszcza takie kwestie jak edukacja kulturalna, wspólne kreowanie nowych projektów artystycznych i konsolidacja środowisk twórczych (zwłaszcza ze względu na niski poziom współpracy tych środowisk) czy umacnianie marki i promocja wiodących środowisk twórczych. Problem tkwi w tym, że są one tak ogólne, że jakkolwiek ewaluacja „Strategii Rozwoju Miasta Białegostoku” niemożliwa do przeprowadzenia, ponieważ ocena poziomu realizacji Strategii nie będzie pokazywała zmiany. Ta bowiem – rozumiana jako punkt docelowy – nie została nigdzie wystarczająco precyzyjnie określona.

Aby się o tym przekonać, wystarczy przeczytać „Raport z monitoringu „Strategii Rozwoju Miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus” za rok 2015”. Dostarcza on kompletnych danych liczbowych na temat stanu sektora kultury – np. liczbę czytelników, wypożyczeń

księgozbioru, widzów w kinach czy liczbę stowarzyszeń. Te dane pozbawione są kluczowego elementu – analizy przedstawionych liczb i odnoszącej się do wyznaczonych celów. Dla przykładu w 2010 r. w Białymstoku odbyło się 107 „impres i festiwali kulturalnych”. W 2015 r. było już ich 198. Niestety czytelnik Raportu nie znajdzie w nim informacji, które pozwoliłyby nie tylko na ocenę, czy prawie dwukrotnie większa liczba „impres i festiwali kulturalnych” to stan oczekiwany, czy też nie? Oczywiście można założyć, że im więcej tym lepiej, ale wówczas pozbawiamy się kluczowej informacji o jakości tych wydarzeń i ich wpływie na osiągnięcie zakładanych w Strategii celów. Nie można również dowiedzieć się, dlaczego nastąpił taki wzrost (ani też dlaczego w 2013 r. liczba „impres i festiwali kulturalnych” była wyższa od tego z 2015 r.).

W Raporcie można znaleźć także obszerny opis wydarzeń, programów i działań kulturalnych, które w 2015 r. odbyły się w Białymstoku. Warto się im przyjrzeć. Raport podaje na przykład, że „w salonie wystawienniczym Galerii im. Sleńdzińskich przy ul. Legionowej 2 odbyło się 6 wystaw czasowych, prezentujących prace i projekty także lokalnych artystów, m. in.: „Alicja Chorociej. Malarstwo”, „Nazywam się czerwień” Izabeli Roguckiej, „Krzysztof Koniczek. Energia”. Domyślnie to działanie

ma stanowić „wspieranie środowisk twórczych i promocja dokonań lokalnych twórców”. Trudno jednak dowiedzieć się, czy te 6 wystaw czasowych Galerii im. Sleńdzińskich jest wyrazem postępu w realizacji „Strategii Rozwoju Miasta Białegostoku” czy też regresem w stosunku do lat poprzednich.

Warto również zauważyć, że niezależnie od kierunków zapisanych w „Strategii Rozwoju Miasta” Urząd podejmuje inicjatywy (często formułowane wstępnie przez środowisko twórców) i wdraża narzędzia umożliwiające, które w teorii mają poprawić jakość warunków do tworzenia kultury. Jednym z takich narzędzi jest np. konkurs dla NGO na „projekty niskobudżetowe”, którego jeden z celów to „wspieranie przedsięwzięć wzbogacających ofertę kulturalną białostockich osiedli, służących integracji ich mieszkańców i edukacji kulturalnej” (realizacja celu strategicznego). Jednak przez to, że konkurs służy również „wspieraniu inicjatyw kulturalnych służących zaspokojeniu potrzeb kulturalnych mieszkańców miasta i ich aktywizacji w dziedzinie kultury”, (czyli ten sam cel, który jest realizowany przez inny konkurs dla NGO pozbawiony ograniczenia „niskobudżetowego”) mechanizm ten bywa wykorzystywany przez organizacje pozarządowe jako druga szansa na otrzymanie dofinansowania (po niepowodzeniu w konkursach organizowa-

nych wcześniej). Innym przykładem jest np. organizacja konkursu na „Osiedlowy dom kultury”, który jest w istocie wypełnieniem często pojawiającego się postulatu poszerzenia oferty kulturalnej na osiedlach. W ciągu ostatnich kilku lat pojawił się także Konkurs Filmowy, którego celem było wsparcie produkcji filmowych związanych z Białymstokiem. Ze względu jednak na małą konkretność zapisów „Strategii Rozwoju Miasta” i brak analityki, nie można stwierdzić, czy wprowadzenie tych narzędzi przyniosło oczekiwaną zmianę i przybliżyło całe miasto do realizacji postawionych sobie celów.

Istotne jest jednak to, że powyższe działania nie są bezpośrednio związane z realizacją „Strategii Rozwoju Miasta Białegostoku” i po części wynikają z toczących się od 2014 r. prac nad stworzeniem strategii polityki kulturalnej. Taka sytuacja rodzi przekonanie, że dotychczasowe w obszarze polityki kulturalnej, mimo oparcia na słusznej diagnozie, są prowadzone w dosyć chaotyczny sposób. Utrudnia to zauważenie pozytywnych zmian wywołanych przez działania władz miasta i przyczynia się do pogłębienia negatywnych nastrojów, które zostały dołącznie opisane w niniejszym raporcie.

Dotychczasowy sposób tworzenia i realizacji polityki kulturalnej rodzi szereg dodatko-



wych wyzwań, z którymi powstający „Program polityki kulturalnej Miasta Białystok” musi się zmierzyć. Po pierwsze, „Program polityki kulturalnej Miasta Białystok na lata 2018-2022 plus” w trosce o spójność dokumentów strategicznych miasta nie może znacząco wykraczać poza zapisy „Strategii Rozwoju Miasta”. Po drugie, „Program polityki kulturalnej” przewiduje krótką perspektywę czasową, wobec czego najważniejsze elementy powinny zostać zrealizowane do roku 2022.

„Program polityki kulturalnej” musi przede wszystkim doprecyzować istniejące już zapisy „Strategii Rozwoju Miasta”, by uniknąć sytuacji, w której brak zdefiniowanego celu umożliwia z jednej strony dowolną interpretację wykonanych prac, a z drugiej podejmowanie kolejnych działań bez związku z poprzednimi.

Istniejąca struktura instytucji kultury

W rejestrze instytucji kultury, dla których organizatorem jest miasto Białystok, znajdują się obecnie następujące podmioty:

Białostocki Ośrodek Kultury – funkcjonuje pod tą nazwą od 1995 roku. Od 2017 r. w struktury BOK zostało włączone Centrum im. Ludwika Zamenhofa, które w latach 2012-

2016 funkcjonowało jako odrębna miejska instytucja kultury. Organizuje lub współorganizuje około 300 wydarzeń kulturalnych rocznie, w których bierze udział średnio powyżej 80 tysięcy uczestników rocznie.

Białostocki Teatr Lalek – każdego sezonu przygotowuje 3–5 premier wykorzystujących rozmaite techniki lalkarskie, formy teatru wizualnego, teatru przedmiotu, teatru maski i teatru aktorskiego. Prowadzi działalność wyspecjalizowaną w trzech nurtach: przedstawienia dla dzieci, przedstawienia dla dorosłych, przedstawienia poszukujące i eksperymentatorskie (scena studyjna).

Galeria „Arsenał” w Białymstoku – zajmuje się prezentacją i promocją sztuki współczesnej. Zajmuje się również działaniami edukacyjnymi, wydawniczymi oraz gromadzeniem współczesnej sztuki polskiej w ramach Kolekcji II. Obecnie prowadzi działalność w dwóch lokalizacjach, w siedzibie głównej przy ul. Mickiewicza 1 oraz w tzw. budynku Elektrowni (ul. Elektryczna 13).

Galeria im. Sleńdzińskich w Białymstoku – misją Galerii jest upowszechnianie oraz udostępnianie zbiorów i spuścizny rodu Sleńdzińskich, dokumentujących kulturę Kresów Wschodnich oraz prezentowanie dorobku i historii lokalne-

go środowiska artystycznego. Obecnie prowadzi działalność wystawienniczą w trzech lokalizacjach (ul. Waryńskiego 24a, ul. Legionowa 2, ul. Wiktorii 5).

Muzeum Wojska w Białymstoku – prezentuje ekspozycję stałą oraz ekspozycje czasowe i terenowe, prowadzi działalność wydawniczą oraz edukacyjną skoncentrowaną wokół historii oręża polskiego oraz patriotyzmu.

Muzeum Pamięci Sybiru – jako niezależna instytucja funkcjonuje od 2017 roku w wyniku podziału Muzeum Wojska w Białymstoku. Jego misją jest gromadzenie i udostępnianie zbiorów dokumentujących losy obywateli polskich zesłanych i deportowanych na Sybir oraz osadnictwo Polaków w Rosji i ZSRR, a także prowadzenie badań naukowych w tym zakresie. Obecnie dysponuje centrum edukacyjno-wystawienniczym przy ul. Sienkiewicza 26, siedziba główna muzeum pozostaje w budowie.

Dom Kultury „Śródmieście” w Białymstoku – instytucja działająca w swoim obecnym kształcie od 1991 r. Zajmuje się zadaniami z zakresu wychowania, edukacji kulturalnej, upowszechniania kultury wśród dzieci i młodzieży oraz dorosłych.

Na terenie Białegostoku działa również pięć instytucji kultury, dla których organizatorem jest Urząd Marszałkowski województwa podlaskiego. Są to:

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego – instytucja współprowadzona z Urzędem Miasta Białegostoku. W gestii UM pozostaje finansowanie siedemnastu filii bibliotecznych na białostockich osiedlach.

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki – od 2012 roku instytucja dysponuje nowym gmachem Opery. W ramach instytucji działają m. in.: Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej, Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej, Chór Dziecięcy Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz zespoły kameralne.

Muzeum Podlaskie w Białymstoku – największa placówka muzealna w regionie. Na terenie miasta funkcjonują trzy oddziały muzeum: Ratusz w Białymstoku, Muzeum Historyczne oraz Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego.

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury – na terenie Białegostoku swoje działania koncentruje w dwóch lokalizacjach (ul. Kilińskiego 8 oraz Spodki – ul. Świętego Rocha 14). Prowadzi działalność z zakresu edukacji kulturalnej dzieci, młodzieży i dorosłych, szkolenia kadr

kultury, prowadzi działalność wydawniczą, wystawienniczą, jest organizatorem lub współorganizatorem wydarzeń kulturalnych.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgiełki – największa scena dramatyczna w regionie. Teatr wystawia zróżnicowany repertuar współczesnych i klasycznych sztuk dla dorosłych i młodzieży, prowadzi również działania edukacyjne skierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych.

NAJWAŻNIEJSZE REKOMENDACJE

Niniejsza diagnoza potwierdza konieczność skoncentrowania się na czterech priorytetach wypracowanych w trakcie prowadzonego od 2014 r. procesu wspólnego tworzenia kulturalnej strategii. Te priorytety to:

- edukacja kulturalna i rozwój oferty kulturalnej na białostockich osiedlach;
- rozwój infrastruktury kultury (instytucje, NGO);
- promowanie lokalnych działań kulturalnych, twórców i animatorów życia kulturalnego;
- tożsamość mieszkańców miasta;

Obecność istotnych czynników nieformalnych (niski poziom zaufania i współpracy pomiędzy głównymi aktorami odpowiedzialnymi za rozwój miejskiej kultury, instrumentalne traktowanie kultury przez decydentów, niejednoznaczny stosunek do kwestii tożsamości

miasta czy też zniechęcenie i brak przekonania, że sytuacja może zmienić się na lepsze) powodują, że proste przeniesienie wymienionych powyżej priorytetów na tekst „Programu polityki kulturalnej” nie przyniesie oczekiwanych skutków.

Diagnoza pokazuje także pilną potrzebę wprowadzenia konkretnych zmian – narzędzi, programów wsparcia i, co najważniejsze, mechanizmów mogących stać się rodzajem bufora pomiędzy decydentami a twórcami kultury. Jednym z kluczowych wniosków płynących z diagnozy jest bowiem ujawnienie szeregu niejasnych powiązań pomiędzy światem polityki i światem kultury, które powodują pogłębianie się istniejących podziałów, postępującą izolację poszczególnych środowisk twórczych, wzmocnienie indywidualnych strategii pozyskiwania funduszy i brak poczucia stabilnego rozwoju poszczególnych wydarzeń i działań kulturalnych. Efektem jest także coraz silniejsza pokusa wykorzystywania kultury do bieżących, obliczonych na osiągnięcie partykularnych celów działań politycznych.

Wyzwaniem jest też całkowita przebudowa systemu komunikacji – nie tylko tej dotyczącej komunikowania podejmowanych decyzji, ale także tej dotyczącej przekazywania informacji o efektach prowadzonej polityki kulturalnej.

W szczególności dotyczy to także wprowadzanych przez władze miasta zmian, które nie są zauważane przez środowisko twórców i animatorów kultury. Wyzwanie to dotyczy także relacji w samym środowisku twórców.

Wobec powyższych wniosków proponujemy stworzenie strategii, która z jednej strony skoncentruje się na uporządkowaniu i ewentualnej modyfikacji dotychczasowych narzędzi (bądź też, jeśli będzie taka potrzeba wprowadzeniu nowych) ułatwiających prowadzenie działalności kulturalnej i rozwój kluczowych jej przejawów w dłuższej perspektywie czasowej, a z drugiej strony zadba o zauważalność wprowadzanych zmian i ich efektów. Dotyczy to zarówno samego środowiska twórców (aktualnie prowadzących działalność kulturalną i potencjalnie zainteresowanych prowadzeniem takiej działalności), jak i mieszkańców miasta – uczestniczących i nieuczestniczących w kulturze. Zauważalność odnosi się także do wzmocnienia wizerunku miasta i jego kultury na zewnątrz.

Zauważalne

Mając na uwadze powyższe kwestie, proponujemy, aby głównym hasłem „Programu polityki kulturalnej Miasta Białystok na lata 2018-2022 plus” było połączenie słów „zauważalność” i „ważne”, zapisane w takiej właśnie postaci: „ZAUWAŻALNE”. Dzięki temu mamy szansę na pokazanie spójności działań prowadzonych w tych dwóch kierunkach (ważne i zauważalne) oraz ich wzajemnej zależności.

Zauważalne, czyli istotne dla mieszkańców, wzbogacające ofertę kulturalną, budujące wizerunek miasta (na zewnątrz i wewnątrz) i dostrzegane przez środowisko twórców kultury.

Ważne, czyli dotyczące istoty jakości warunków do rozwoju kultury, poszerzające kompetencje kulturowe mieszkańców i wzmacniające istniejące środowisko twórców i animatorów kultury.

Połączenie to pokazuje także, że mimo iż poszczególne działania adresowane są do różnych podmiotów, to tak naprawdę chodzi zarówno o zaspokojenie potrzeb kulturalnych miasta poprzez zaoferowanie im lepszej jakościowo i bogatszej oferty kulturalnej, jak i wzmocnienie lokalnych twórców kultury i zapewnienie im optymalnych warunków do pracy.

Program Wydarzeń Kluczowych

Najważniejszym działaniem wpisanym w „Program polityki kulturalnej Miasta Białystok” powinien stać się „Program wydarzeń kluczowych”. Ideą programu jest ułatwienie rozwoju dużych wydarzeń kulturalnych organizowanych przez białostockich twórców. Odpowiada on na wielokrotnie sygnalizowany brak stabilności w rozwoju, stosowanie kryteriów opartych na innych niż merytoryczne oraz brakiem wystarczającej liczby wydarzeń pełniących funkcję kulturalnej wizytówki miasta i cieszących się uznaniem na arenie całego kraju. Zakładane cele tego programu; wyeliminowanie negatywnych czynników osłabiających potencjał dużych wydarzeń kulturalnych oraz osiągnięciem stanu, w którym istniejące lub nowe wydarzenia kulturalne stają się motorami rozwoju całej miejskiej kultury ze względu na swoją rozpoznawalność, jakość artystyczną, profesjonalizm organizacyjny oraz stabilność i przewidywalność dalszego rozwoju. Szczegółowe wskaźniki powinny zostać opracowane w gronie organizatorów wydarzeń cieszących się dzisiaj największym uznaniem w mieście i poza jego granicami.

W przypadku tego typu programów najważniejsze są: mechanizm selekcji i realne narzędzia wsparcia.

Proponujemy, aby mechanizm selekcji oprzeć na trzech procesach – pierwszy: preselekcja dokonywanej przez samych twórców, drugi: ocena atrakcyjności i potencjału preselekcjonowanych wydarzeń przez mieszkańców miasta (poprzez wykorzystanie mechanizmu znanego z budżetu obywatelskiego), trzeci: komisja konkursowej dokonująca finalnej oceny zgodnej z zapisami aktualnej Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Taki system oceny, a zwłaszcza trzeci jej etap, wynika przede wszystkim z chęci wykorzystania formuły konkursu dla NGO opartego na zapisach wspomnianej Ustawy, co umożliwiłoby przekazywania dofinansowania w sposób przejrzysty i zgodny z obowiązującym prawem.

Realnym narzędziem wsparcia byłoby tu możliwość uzyskania wieloletniej dotacji ze środków budżetu miasta. Wiązałoby się to z koniecznością wydzielenia z obecnej puli środków przekazywanych NGO i innym podmiotom wskazanym w Ustawie funduszu na rozwój wydarzeń kluczowych. Analiza obecnego stanu funkcjonowania konkursów dla NGO pozwala na założenie, że pula takiego funduszu może wynosić co najmniej półtora miliona złotych rocznie i nie wpłynie negatywnie na inne działania i wydarzenia korzystające obecnie z tego systemu dofinansowania.

ZAUWAŻALNE

Proponowany sposób działania „Programu wydarzeń kluczowych”:

Etap preselekcji. Urząd Miasta lub instytucja kultury, której powierzono to zadanie, przeprowadza ankietę on-line kierowaną do najbardziej zaangażowanych twórców kultury miejskiej, dziennikarzy, decydentów i innych liderów opinii. Lista tych osób jest otwarta, ale z pewnością powinna obejmować dyrektorów oraz dwóch innych pracowników merytorycznych instytucji kultury mających swoją siedzibę na terenie miasta, przedstawicieli organizacji pozarządowych, które w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających etap preselekcji uzyskały wsparcie ze środków publicznych w kwocie nie mniejszej niż 10 000 zł, dziennikarze zajmujący się kulturą reprezentujący media lokalne, trzy osoby wyznaczone przez Prezydenta Miasta, trzy osoby wyznaczone przez Przewodniczącą Rady Miasta oraz wszyscy członkowie komisji Rady Miasta mającej w swoich kompetencjach kulturę. Lista osób dokonujących preselekcji jest jawna, ale dokonany przez nie wybór już nie. Każda z tych osób dokonuje selekcji co najmniej 10 wydarzeń i imprez kulturalnych, które zdaniem tej osoby mają największy potencjał rozwoju i współtworzenia kulturalnej marki miasta. Ważna jest kolejność wymienianych wydarzeń, gdyż na tej podstawie przyznawane są punkty (od 1 do 10). Po agregacji

wszystkich wyborów i obliczeniu przyznanych poszczególnym wydarzeniom punktów publikowana jest lista rankingowa. Organizatorzy najlepszych wydarzeń są zaproszeni do przygotowania ofert współpracy, które muszą zawierać proponowany przebieg kolejnych edycji danego wydarzenia (na następne 3 lata) oraz oczekiwaną kwotę wsparcia ze środków publicznych. W związku z tym, że formuła tego programu jest oparta na formule konkursu dla NGO, organizatorzy chcący otrzymać wsparcie muszą także przygotować wniosek o dofinansowanie w ramach związanego z tym procesem konkursu.

Ocena mieszkańców. Mieszkańcy stanowią istotną grupę docelową każdego z organizowanych wydarzeń i w związku z tym ich głos jest niezwykle pożądanym. Poddanie się ocenie mieszkańców daje też szansę każdemu z organizatorów na weryfikację jakości swoich działań przez inne niż dotychczas podmioty i osoby. Etap ten wprowadza także rodzaj buforu pomiędzy decyzją decydentów czy opinią środowiskową, która zdaniem wielu respondentów z badań IDI nie zawsze była oparta na merytorycznych argumentach. Swojej oceny mieszkańcy dokonują za pomocą z mechanizmu znanego z selekcji projektów w ramach budżetu obywatelskiego. Organizatorzy ubiegających się o poparcie wydarzeń przekazują mieszkań-

com wspomniane wcześniej oferty współpracy wraz z oczekiwaną sumą wsparcia, mogą także prowadzić swoje własne kampanie promocyjne i zachęcać uczestników swoich wydarzeń do udziału w głosowaniu). Mieszkańcy wybierają wydarzenia spośród tych, które zostały wybrane w preselekcji. Liczba głosów jest ograniczona limitem budżetu (można wybrać np. 1 wydarzenie oczekujące wsparcia na poziomie półtora miliona złotych lub 5 wydarzeń z budżetami na poziomie znacznie niższym). Ten etap to także okazja dla mediów, które mogą wykorzystać preselekcję jako pretekst do publikacji szeregu materiałów związanych z miejską kulturą i ubiegającymi się o wsparcie wydarzeniami.

Komisja konkursowa. Lista wydarzeń wybranych przez mieszkańców trafia następnie do komisji konkursowej, której zadaniem jest przede wszystkim weryfikacja formalna wniosków i dopełnienie procedury zgodnie z obowiązującym prawem. Regulamin konkursowy jest tak skonstruowany, aby ocena z preselekcji i wybór dokonany przez mieszkańców przełożył się na wynik punktowy oceny każdego wniosku, pozwalając mu na uzyskanie dofinansowania. Wsparcie byłoby przyznawane na okres od dwóch do trzech lat.

Powyższy proces selekcji organizowany byłby co dwa lub trzy lata. Taka częstotliwość wynika z dwóch czynników: po pierwsze wydarzenie, które dostało dofinansowanie na dwa lata, nie będzie mogło wziąć udziału w postępowaniu konkursowym w kolejnym roku (nie można dostać pieniędzy dwa razy na to samo działanie lub z rocznym odroczeniem czasu realizacji). W corocznie organizowanym konkursie wyboru trzeba byłoby dokonywać więc na podstawie listy wydarzeń, które zostały niżej ocenione na etapie preselekcji. To zaś mogłoby sprawić, że cały program przyniósłby skutki odwrotne od oczekiwanych – to znaczy zamiast koncentrować środki na kluczowych wydarzeniach, rozpraszałby je i w konsekwencji zamienił się w normalny konkurs grantowy dla NGO i innych podmiotów wymienionych w Ustawie. Drugim czynnikiem będzie brak środków. Przyznanie grantów wieloletnich wiąże się z koniecznością zabezpieczenia sumy niezbędnej do realizacji projektów w każdym z dwóch bądź trzech lat obowiązywania podpisanych umów.

Zmiany w strukturze konkursów dla NGO

Wyodrębnienie „Programu wydarzeń kluczowych” i organizacja specjalnie dla niego poświęconego konkursu w ramach Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie

stwarza także okazję do zmian w strukturze innych konkursów dla NGO. Rekomendacje w tym zakresie są następujące:

Zgodnie z proponowanym priorytetowym obszarem działań w zakresie rozwoju oferty kulturalnej na białostockich osiedlach warto zwiększyć pulę środków w konkursie na „projekty niskobudżetowe” (z obecnych 100 000 zł do nawet 300 000 zł rocznie). Co istotne konieczne jest wykreślenie z regulaminu konkursu zapisu umożliwiającego wspieranie projektów niezwiązanych bezpośrednio z wzmocnieniem oferty kulturalnej na białostockich osiedlach, czyli możliwości „wspierania inicjatyw kulturalnych służących zaspokojeniu potrzeb kulturalnych mieszkańców miasta i ich aktywizacji w dziedzinie kultury”. Ten cel realizuje konkurs ogólny. Możliwe jest tu także rozważenie zastąpienia tego konkursu programem mikrowsparcia (na przykład na wzór tego, który od 2015 r. organizuje Wrocław).

Należy zlikwidować Konkurs Filmowy. Diagnoza wykazała brak zauważalnych efektów tego mechanizmu. Rozmowy IDI z osobami posiadającymi wiedzę o tym konkursie wykazały, że nie spełnia on oczekiwanych rezultatów – również dlatego, że budżet tego Konkursu (obecnie 200 000 zł) nie daje na to szansy. W obecnej sytuacji nie widać potrzeby rozwoju projektów filmowych za pomocą takiego mechanizmu.

Należy kontynuować program grantowy przeznaczony dla podmiotów chcących prowadzić dom kultury na osiedlach. Warto rozważyć podniesienie jego budżetu, ale zanim to nastąpi, warto przeprowadzić szczegółową ewaluację dotychczasowych efektów, czyli działań Pracowni Działań Kulturalnych na osiedlu Słoneczny Stok funkcjonującego w ramach grantu wieloletniego. Ewaluacja ta powinna zostać skontrolowana na przygotowaniu rekomendacji i swojego rodzaju podręcznika dobrych praktyk dla innych osób i podmiotów chcących prowadzić taką działalność.

Pozostałe środki (szacowane dziś na poziomie 600 000 zł) należy rozdysponować w ramach konkursu ogólnego, którego celem będzie wspieranie inicjatyw kulturalnych służących zaspokojeniu potrzeb kulturalnych mieszkańców miasta i ich aktywizacji w dziedzinie kultury. Do dalszych prac pozostają kwestie konstrukcji regulaminu tego działania, który można modyfikować zależnie od oczekiwanych rezultatów (np. wprowadzenie ograniczenia maksymalnego dofinansowania ze względu na obecność „Programu wydarzeń kluczowych”).

Program Edukacji Kulturalnej

Diagnoza potwierdziła wcześniej istniejącą potrzebę stworzenia systematycznego i profesjonalnego programu edukacji kulturalnej. Program ten powinien być tworzony i współprowadzony przez placówki edukacyjne. Zakres koncepcyjny takiego programu wykracza poza zakres niniejszej diagnozy, nie powinien być także zbyt szczegółowo zdefiniowany w „Programie polityki kulturalnej”. Jako wzór poleca się skorzystanie z doświadczeń Warszawskiego Programu Edukacji Kulturalnej i włącznie do prac osób związanych z realizacją programu Bardzo Młoda Kultura w województwie podlaskim. Istotne jest, aby białostocki program edukacji kulturalnej kładł nacisk również na edukację nieformalną, prowadzoną oddolnie, aktywizującą, zapoznającą z kulturą spoza głównego nurtu. Trzeba także pamiętać o konieczności wcześniejszego podniesienia kompetencji kadr kultury w tym zakresie.

Instytucje kultury

Zauważone w trakcie diagnozy wyzwania (niełatwa współpraca pomiędzy instytucjami kultury, jakość oferty kulturalnej) dotyczą kwestii niezwykle trudnych do operacjonalizacji w strategii w bezpośredni sposób (nie da się np. za-

pisać konieczności współpracy), a przekazany do dyspozycji instytucji budżet jest relatywnie niski i utrudnia dokonanie realnych zmian w sposobie prowadzenia dotychczasowej działalności. Dlatego w tym obszarze rekomendacje koncentrują się na:

- Wprowadzeniu obowiązku przygotowywania przez wszystkie miejskie instytucje kultury własnych mini-strategii. Powinny one bazować na przeprowadzonym audycie dotychczasowej grupy uczestników organizowanych przez instytucję wydarzeń i działań kulturalnych oraz wytyczać kierunki działań obejmujących takie kwestie jak: rozwój grupy uczestników, potencjał współpracy z podmiotami i osobami zewnętrznymi, wzrost poziomu kompetencji kadry oraz metody sprawozdawczości.
- Kontynuowania procesu zwiększania miejskiego budżetu na kulturę i przekazaniu środków umożliwiających wdrożenie oczekiwanych i zapisanych w mini-strategiach działań.
- Włączeniu miejskich instytucji kultury w proces tworzenia programu edukacji kulturalnej.
- Wprowadzenia ujednoczonego systemu

sprawozdawczości umożliwiającego prowadzenie systematycznej analityki uzyskanych efektów oraz ich spójności z „Programem polityki kulturalnej”.

- Realizacji dotychczasowych planów remontowo-inwestycyjnych zdefiniowanych w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Białegostoku na lata 2017-2036.

Fundusz Współpracy

W odpowiedzi na zgłaszane wielokrotnie sugestie dotyczące trudności w wykorzystaniu przez organizacje pozarządowe, stypendystów oraz grupy nieformalne istniejącej infrastruktury i sprzętu posiadanego przez instytucje kultury (np. do prezentacji efektów swojej pracy) proponowane jest również stworzenie Funduszu Współpracy, dzięki któremu możliwe byłoby finansowanie kosztów, które mogłyby wynikać ze współpracy instytucji kultury z osobami i podmiotami z zewnątrz.

Obecnie, gdy do instytucji kultury zgłasza się osoba i podmiot, które chcą skorzystać z infrastruktury i sprzętu będącego w posiadaniu danej instytucji, pojawia się szereg wyzwań. Po pierwsze – zgłaszające się osoby oczekują często darmowego dostępu do infrastruktury

i sprzętu, co wynika z ograniczonych środków na realizację projektu. Dla instytucji z kolei takie użyczenie wiąże się z dodatkowymi kosztami (koszty energii, sprzątnia i opieki merytorycznej pracowników), których instytucja nie zaplanowała w swoim budżecie. Obiektywne trudności związane z taką współpracą często przeradzają się w subiektywne odczucia, że np. instytucja po prostu nie jest chętna do współpracy. Co z kolei rodzi szereg dalszych konsekwencji, których efekty zostały zauważone w diagnozie (brak przestrzeni do realizacji działań kulturalnych, izolacja instytucji kultury i niechęć do osób i organizacji zewnętrznych).

Fundusz Współpracy ma odpowiedzieć na obiektywne trudności. Celem jego powołania jest sfinansowanie dodatkowych kosztów pojawiających się w związku ze współpracą z podmiotami zewnętrznymi potrzebującymi przestrzeni do realizacji niekomercyjnych działań kulturalnych. Fundusz działałaby na zasadzie dotacji celowej przekazywanej instytucjom kultury. Wysokość dotacji szacowana byłaby na podstawie planu współpracy przygotowywanego przez dyrektora każdej z instytucji. Plan ten byłby też jasną informacją na temat dostępności infrastruktury i sprzętu dla osób i podmiotów zewnętrznych (wraz ze związanymi z tym kosztami – np. koniecznością sfinansowania nadgodzin pracowników, którzy

pełniliby opiekę merytoryczną bądź służyli wsparciem technicznym ze strony instytucji; opłatą za zużycie mediów czy sprzątniem). Każda instytucja raz na kwartał sprawozdawałaby się z postępów realizacji planu współpracy i wykorzystaniu środków z Funduszu Współpracy.

Wprowadzenie tego narzędzia stworzyłoby jasne zasady związane ze współpracą instytucji i podmiotów zewnętrznych i umożliwiłoby instytucjom pokrywanie związanych z tym kosztów. Istotny jest też element edukacyjny - obecność planów współpracy i sprawozdań z wykorzystania środków pozwoliłoby na zwiększenie świadomości na temat kosztów związanych z prowadzeniem takiej współpracy.

ANALIZA FINANSOWA

Wydatki, czy – jak to będzie ujęte w analizie – inwestycje w kulturę ze środków publicznych miasta ukazują realne cele polityki kulturalnej Białegostoku.

Analiza finansowa została przeprowadzona na podstawie danych z lat 2012–2017. Uwzględnia wszystkie powstałe w tym czasie uchwały budżetowe i sprawozdania z ich wykonania. Pod uwagę zostały wzięte przede wszystkim dane finansowe ujęte w dziale budżetu oznaczonym kodem 921, a więc te, które przeznaczone są na wsparcie kultury i ochronę dziedzictwa narodowego. Dodatkowo przeanalizowane zostały szczegółowe dane wynikające z systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych z tego samego okresu.

Warto zauważyć, że analiza rozróżnia inwestycje (wydatki) planowane od zrealizowanych. To pozwala na sprawdzenie, w jaki sposób władze miasta planowały wysokość i podział środków oraz jak wyglądała rzeczywista realizacja tego planu. To niezwykle istotne, ponieważ na pod-

stawie uchwały budżetowej opracowywane są również plany finansowe wszystkich instytucji miejskich, dla których urząd miasta jest organizatorem. Plany te zaś są kluczowe dla przygotowania programu merytorycznego i pozwalają instytucjom miejskim na ułożenie własnego kalendarza wydarzeń i zabezpieczenie środków na ich sfinansowanie.

Oczywiście budżet miasta zmienia się w trakcie roku kalendarzowego – często wielokrotnie. Dlatego zawsze wtedy, gdy w analizie jest mowa o inwestycjach (wydatkach) planowanych, odzwierciedlają one stan budżetu na dzień przyjęcia uchwały budżetowej. Efekty zmian tej uchwały zostały przedstawione jako inwestycje (wydatki) zrealizowane, co praktycznie pokazuje strukturę budżetu miasta na ostatni dzień danego roku kalendarzowego.

Konstrukcja budżetu w polskich samorządach dzieli środki finansowe na te, które nazywa bieżącymi i na te, które uznaje się za majątkowe. To rozróżnienie w bardzo ogólnej definicji oddziela środki przeznaczone na bieżącą działalność (czyli m. in. pensje pracowników, materiały, koszty eksploatacyjne i prowadzoną działalność) od tych, które przeznaczone są na poprawę stanu infrastruktury – remonty, modernizację czy budowę nowych ośrodków. Ta sytuacja znalazła swoje odzwierciedlenie w poniższej analizie.

Najważniejsze wnioski

Białystok przeznacza stosunkowo małe środki na rozwój i utrzymanie miejskiej kultury. Średni procentowy wskaźnik udziału wydatków na kulturę w budżecie miasta nieznacznie przekracza 2%, co jest drugim najniższym wynikiem w gronie 17 miast wojewódzkich (bez Kielc).

Mimo niskiego procentowego poziomu nakładów na kulturę, kulturalny budżet Białegostoku w części bieżącej rośnie. W 2016 r. był wyższy od tego z 2012 r. o 1,87 mln złotych, a więc wzrósł o 7%. W porównaniu do 2010 r. mówimy zaś o wzroście na poziomie 18% (z 24 mln na 28,2 mln złotych). Projekt budżetu na 2017 zapowiadał kolejny wzrost – tym razem o 2 mln złotych.

Białystok odznacza się bardzo ciekawą strukturą budżetu na kulturę. Przy relatywnie niewielkich środkach jest w stanie utrzymać działalność siedmiu instytucji kultury oraz znaleźć dodatkowe pieniądze na wsparcie działalności wojewódzkich instytucji kultury (głównie Opery i Filharmonii Podlaskiej, choć to wsparcie zostało wygaszone w 2015 r.) oraz ważnych dla miasta wydarzeń kulturalnych (takich jak festiwale „Podlaska Oktawa Kultur”, „Up to date” czy „Halfway Festival”).

Białystok nie prowadzi polityki finansowej opartej przede wszystkim na dotowaniu instytucji kultury. Udział środków w budżecie przeznaczonym na dofinansowanie miejskich instytucji kultury w budżecie na kulturę utrzymywał się na średnim poziomie 82%. Średnia dla 99 największych polskich miast wynosi w tym przypadku 88%.

Z dużym uznaniem należy podejść do faktu, że aż 1,4% budżetu, jaki w latach 2012-2016 władze miasta dedykowały kulturze (wydatki bieżące), został przeznaczony na stypendia i nagrody dla twórców.

Białystok oferuje duże wsparcie finansowe dla organizacji pozarządowych prowadzących działalność kulturalną. Większy odsetek kulturalnego budżetu na ten cel w 2015 r. przekazywały tylko władze Poznania (14,3%) i Zielonej Góry (10,1%). Średnia dla miast wojewódzkich w 2015 r. wyniosła 3,6%, a więc trzeba uznać, że Białystok ponad dwukrotnie przewyższa w tej dziedzinie tzw. „średnią krajową”

Informacje podstawowe

W ciągu ostatnich pięciu lat władze Białegostoku planowały przeznaczyć średnio ponad 33,7 mln złotych rocznie na kulturę i ochronę

dziedzictwa narodowego. Sprawozdania finansowe z lat 2012-2016 pokazują zaś, że realnie kultura dysponowała średnim budżetem o prawie 4 mln zł mniejszym. W tym okresie władze Białegostoku przeznaczały bowiem przeciętnie na kulturę kwotę 29,7 mln złotych rocznie.

W tym samym czasie łączne inwestycje Białegostoku zgodnie z planem miały wynosić średnio ponad 1,56 mld złotych (2012-2016). Rzeczywista realizacja tych planów w tym okresie była niższa o 80 mln złotych i wyniosła średnio 1,48 mld złotych.

To oznacza, że procentowy udział wydatków na kulturę w tym okresie nieznacznie przekraczał 2 procent (mówimy tu o wartości średniej zarówno w odniesieniu do planów budżetowych, jak i ich realizacji).

Na podstawie ogólnopolskich badań „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016” wiemy, że w latach 2010-2015 r. średni procentowy udział inwestycji w kulturę w budżetach 99 największych polskich miast wynosił blisko 4% (3,9% w odniesieniu dla planów budżetowych i 3,8% w przypadku ich realizacji). Oznacza to, że średni procentowy udział wydatków na kulturę w Białymstoku jest realnie dwukrotnie niższy od średniej dla 99 polskich miast. Dla miast wojewódzkich (poza Kielcami) śred-

nia ta była jeszcze wyższa i w podanym okresie wynosiła 4,1%. Ze względu na tak niską wartość tego procentowego wskaźnika Białystok plasuje się na końcu zestawienia obejmującego miasta wojewódzkie (niższy poziom procentowych wydatków na kulturę ma miejsce tylko w Rzeszowie) oraz w ostatniej 20. zestawienia obejmującego 99 największych polskich miast.

Dane finansowe z lat 2012-2016

Pomiędzy 2012 a 2016 r. władze Białegostoku zdecydowały się przekazać na potrzeby kultury 148,69 mln złotych. 90% tej sumy przekazane zostało na bieżące potrzeby kultury – funkcjonowanie instytucji kultury, granty dla NGO, stypendia. Łącznie na ten cel przeznaczone zostało 133,32 mln złotych.

Na cele inwestycyjne – a więc remonty infrastruktury, zakup środków trwałych czy budowę nowych obiektów – władze miasta przeznaczyły 15,27 mln złotych.

Z danych badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016” wynika, że w okresie pomiędzy 2010 a 2014 r. władze miasta przeznaczyły na kulturę 149,7 mln złotych, a w tym przypadku prawie 85% tej kwoty, a więc 126,86 mln złotych stanowiły wydatki bieżą-

ce. Podajemy te dane, aby móc przedstawić porównanie z innymi miastami wojewódzkimi i pokazać różnice w wartościach bezwzględnych.

W zakresie wydatków bieżących kwota 126,86 mln złotych, jaką w latach 2010-2014 dysponowała białostocka kultura, była zbyt mała, aby uplasować się w pierwszej dziesiątce miast wojewódzkich w przygotowanym w oparciu o ten wskaźnik zestawieniu. Mniejsze kwoty na rozwój i utrzymanie swojej kultury przekazało tylko 6 innych miast wojewódzkich – Bydgoszcz, Opole, Olsztyn, Rzeszów, Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra. Liderem w takim zestawieniu jest oczywiście Warszawa – z kwotą w wysokości 1,78 mld złotych. Mniejszy od Białegostoku o prawie 100 tysięcy mieszkańców Toruń przeznaczył zaś na kulturę 149,38 mln złotych. Porównywalne wielkością Katowice na kulturę wydatkowały już jednak 241 mln złotych, a więc o ponad 110 mln więcej.

Dokonując porównania wydatków majątkowych, Białystok prezentuje się na tle innych miast mniej korzystnie. Spożytkowane w latach 2010-2014 22,87 mln złotych nie pozwalają nawet zbliżyć się do pierwszej dziesiątki miast. Od Białegostoku mniejsze kwoty na usprawnianie kulturalnej infrastruktury przeznaczyły tyl-

Tabela 1.	Zrealizowane wydatki na kulturę rok po roku (2012-2016)		
ROK	wydatki bieżące	wydatki majątkowe	wydatki razem
2012	26 340 493,58 zł	4089780,45	30 430 274,03
2013	25 041 846,18 zł	2 510 823,29	27 552 669,47
2014	26 354 986,86 zł	1 183 282,95	27 538 269,81
2015	27 367 300,85 zł	2 641 280,04	30 008 580,89
2016	28 216 007,68 zł	4 848 066,61	33 064 074,29
RAZEM	133 320 635,15 zł	15 273 233,34 zł	148 593 868,49 zł

ko Olsztyn (16,9 mln), Zielona Góra (8,7 mln) oraz Rzeszów (7,7 mln). W takim zestawieniu liderem jest Wrocław, który na swoją infrastrukturę przeznaczył ponad 500 mln złotych. Katowice – porównywalne wielkością – zainwestowały 366,37 mln złotych. Oczywiście warto pamiętać, że w przypadku wydatków majątkowych nie można mówić o prostej zależności „im więcej, tym lepiej”. Wiele samorządów decydowało się na bardzo dynamiczną rozbudowę swojej kulturalnej infrastruktury przede wszystkim ze względu na boom podaży środków unijnych. Nie znane są jeszcze żadne miarodajne analizy pokazujące, w jaki sposób ten nagły wzrost wydatków majątkowych wpłynie na długofalowy rozwój kultury. Może się okazać, że wzrastający koszt utrzymania nowych obiektów w znaczący, potencjalnie negatywny sposób wpłynie na wysokość środków bieżących, a co za tym idzie ograniczy działalność

twórców kultury. Tym niemniej jednak poziom tego typu wydatków w Białymstoku pozostaje realnie na niskim poziomie.

Tabela 1. pokazuje zmianę poziomu wydatków na kulturę z podziałem na poszczególne części budżetu. Ich zmiany obrazuje także Wykres 1.

Analiza wydatków na kulturę pokazuje, że przyjmują one tendencję wzrostową. Co ciekawe, spadek wydatków na kulturę w 2013 r. zauważyliśmy także w skali 99 największych polskich miast. Np. Warszawa obniżyła swój kulturalny budżet z 2013 r. (w części bieżącej) o 10,8 mln złotych. Łódź dokonała korekty na poziomie 8,3 mln złotych. Jednak z drugiej strony, Poznań zwiększył w tym samym czasie swój budżet o ponad 3,2 mln złotych.

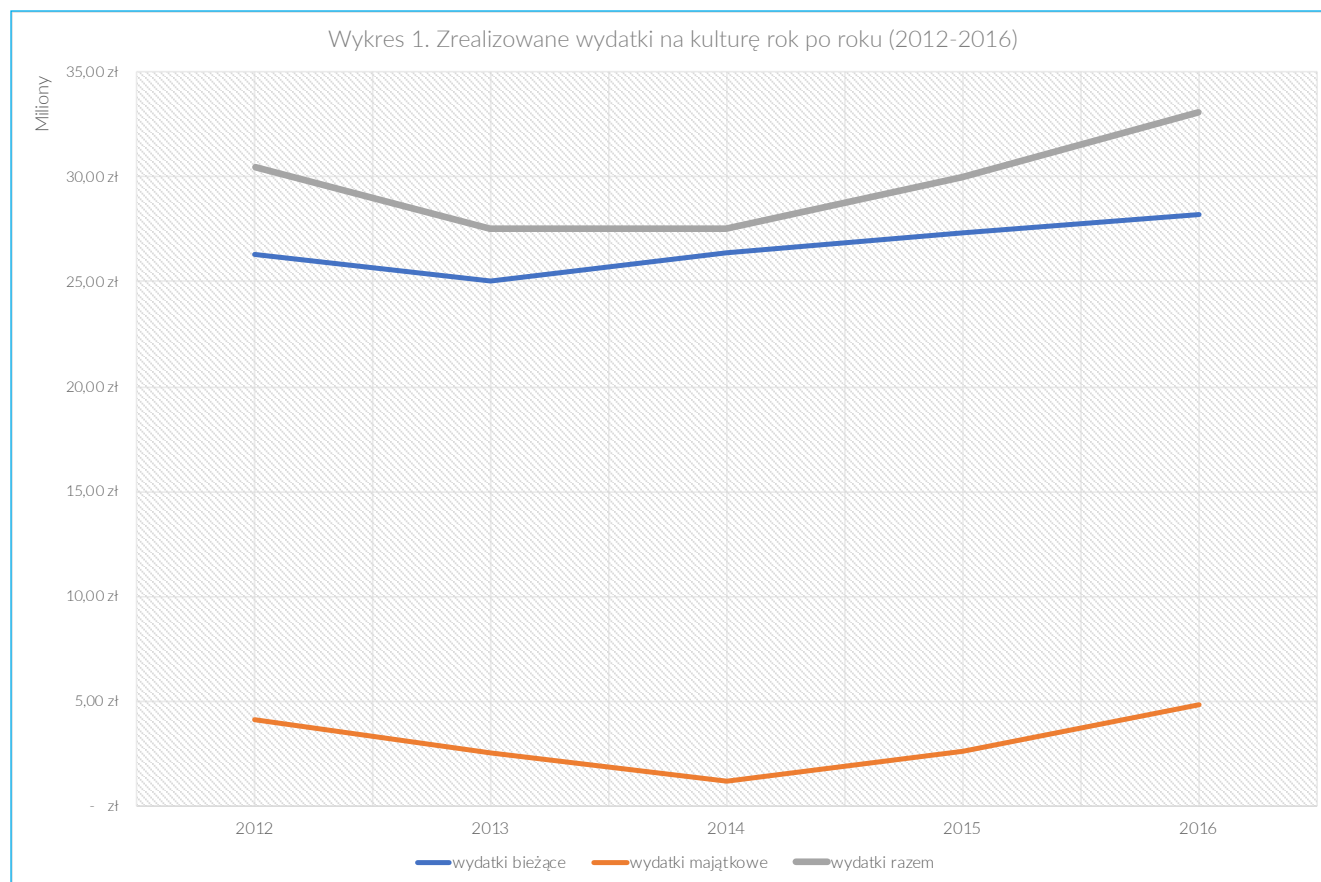
Plan budżetowy na 2017 r. zakłada wydatki na kulturę (w jej części bieżącej) na poziomie 30,04 mln złotych. Gdyby udało się zrealizować ten plan (a zwykle – poza rokiem 2012 i 2015 – realizowano je z naddatkiem), można byłoby mówić o wzroście na poziomie 6% w stosunku do 2016 r. i 25% w stosunku do roku 2010.

Dane procentowe z lat 2012-2016

W 2010 r. procentowy udział wydatków na kulturę (w części bieżącej) wynosił 1,7%. W 2012 r. wartość tego wskaźnika wciąż wynosiła 1,7%. W 2016 wartość ta wzrosła o 0,2 punkty procentowe i finalnie procentowy udział wydatków bieżących na kulturę w całości budżetu miasta wyniósł 1,9%.

To bardzo niska wartość. Dla porównania w 2012 wartość tego wskaźnika w Toruniu wynosiła 2,7%, Katowicach 3,0%, a w Lublinie 2,5%. W tym czasie niższe wartości można było znaleźć tylko w Rzeszowie i Bydgoszczy (1,6%).

Na wykresie (Wykres 2) pokazującym zmiany w czasie procentowego udziału wydatków na kulturę (w części bieżącej) widać również, że realnie procentowy udział tych wydatków



zmniejsza się. O ile procent liczony dla całego budżetu miasta (a więc włącznie z wydatkami majątkowymi) jest większy w 2016 r. niż cztery lata wcześniej, to linia pokazująca stosunek wydatków bieżących na kulturę do całkowitych wydatków bieżących miasta ma tendencję spadkową. W 2012 r. udział procentowy tego

typu wydatków był większy o co najmniej 0,3 punkty procentowe.

Gdyby wraz ze wzrostem sumy budżetu miasta w jego części bieżącej udział wydatków na kulturę utrzymywał się na poziomie 2,4 procent to kultura w Białymstoku mogłaby w 2016 r.

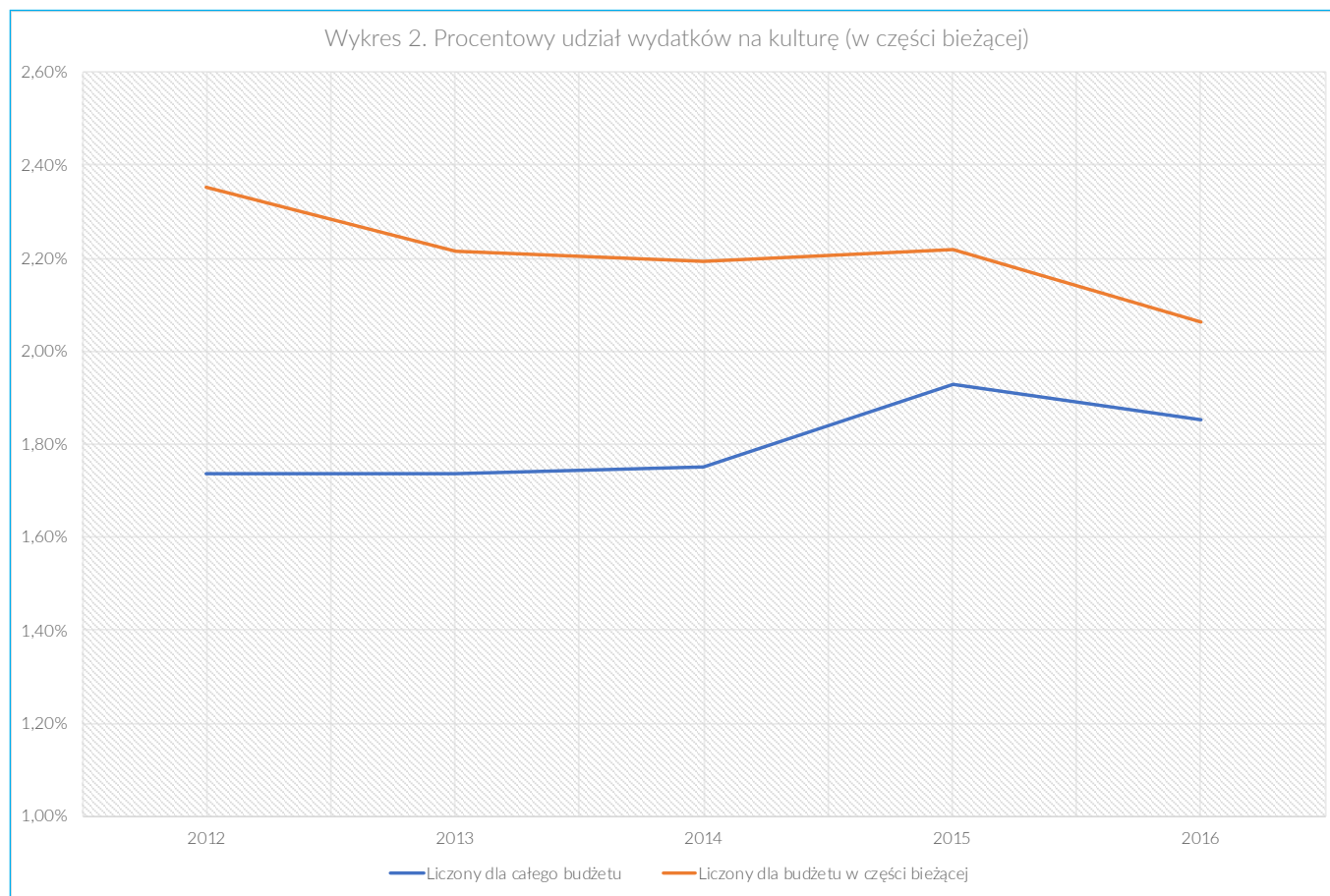
liczyć na kwotę o prawie 4 mln zł wyższą niż miało to miejsce w rzeczywistości.

Średni procentowy udział wydatków bieżących na kulturę w bieżącej części budżetu miasta w latach 2010-2014 wynosił w Białymstoku 2,4%. Tylko w czterech innych miastach wojewódzkich ten wskaźnik był niższy – w Olsztynie (2,2%), Zielonej Górze (2,1%), Rzeszowie (2,0%) oraz Bydgoszczy (1,9%). Liderami w tym zestawieniu są: Toruń (4,8%), Gdańsk (4,6%) oraz Kraków (4,3%).

Dane per capita 2012-2016

Dane liczone metodą per capita pokazują stan wydatków na kulturę w przeliczeniu na zameldowanego mieszkańca. Ten wskaźnik pozwala na dostrzeżenie różnic w liczbie mieszkańców. W Białymstoku w latach 2012-2016 przy średniej liczbie mieszkańców wynoszącej 295 654 osoby wartość wydatków na kulturę per capita wyniosła rocznie średnio 100,52 zł. Z tego na wydatki bieżące przypada 90,19 zł rocznie, a na wydatki majątkowe 10,33 zł.

Jeśli zaś mowa o okresie 2010-2014 to wartości te były odrobinę wyższe. Średnie wydatki na kulturę liczone łącznie w przeliczeniu



na mieszkańca wyniosły wówczas 102 zł i były niższe od planowanych o 3 zł. W tej kwocie wydatki bieżące stanowiły 86 zł, a wydatki majątkowe 16 zł. Biorąc tylko pod uwagę wydatki bieżące liczone metodą per capita, trzeba przy-

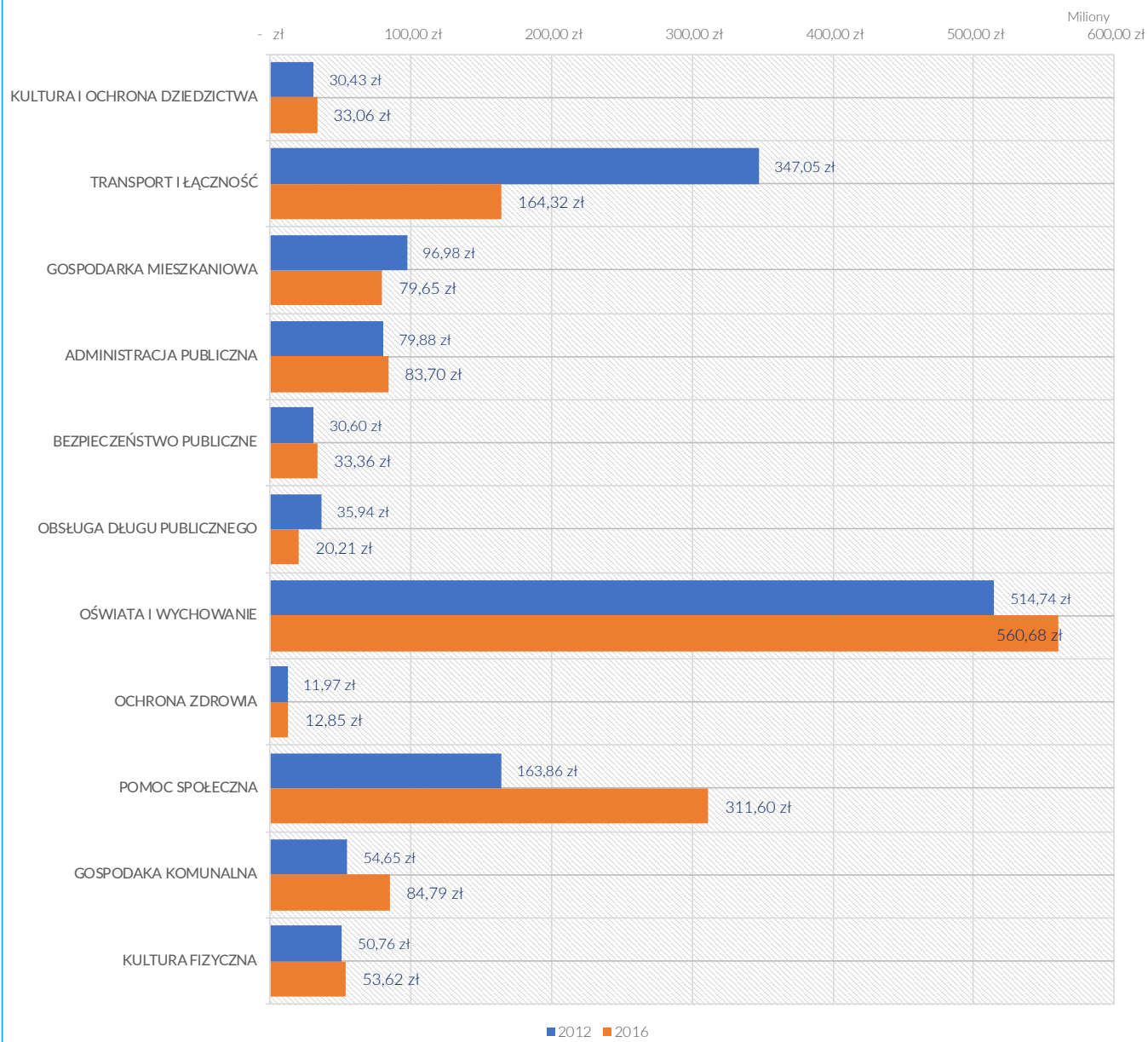
znać, że mniej od Białegostoku na kulturę przeznaczają tylko Zielona Góra (77 zł), Rzeszów (79 zł) oraz Bydgoszcz (64 zł). Liderem były zaś wówczas Warszawa (208 zł), Wrocław (183 zł) oraz Kraków (174 zł).

Wydatki na kulturę a inne wydatki

W tej części analizy sprawdziliśmy, w jaki sposób kształtowały się wydatki na kulturę na tle innych wydatków z takich obszarów budżetu jak: transport i łączność, gospodarka mieszkaniowa, administracja publiczna, bezpieczeństwo, obsługa długu publicznego, oświata i wychowanie, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, gospodarka komunalna i kultura fizyczna.

W 2012 r. na wszystkie powyżej wymienione obszary władze miasta przeznaczyły 1,416 mld złotych. W 2016 kwota ta była wyższa i osiągnęła poziom 1,437 mld złotych. Udział procentowy wydatków na kulturę w tym zestawieniu wyniósł w 2012 r. 2,1%. W 2016 r. wzrósł o 0,2 punktu procentowego i osiągnął poziom 2,3%. Najwięcej władze Białegostoku przeznaczają na oświatę i wychowanie – na ten cel w 2016 r. zostało skierowane aż 39% budżetu (i udział ten zwiększył się z poziomu 36,3% zanotowanego w 2012 r.). Warto także zauważyć duży spadek w dziedzinie transportu i łączności – w 2012 r. obszar ten potrzebował aż 24,5% sumy środków. 2016 r. przyniósł tu zmianę – udział procentowy wyniósł już tylko 11,4%. Wzrosły za to nakłady na pomoc społeczną – z 11,6% w 2012 r. do 21,7% w 2016 r.

Wykres 3. Porównanie zmian w finansowaniu wybranych obszarów budżetowych miasta pomiędzy 2012 a 2016 r.



Rozkład struktury procentowej wydatków na omawiane tu obszary został pokazany na poniższym wykresie. Kolejny wykres (Wykres 3) prezentuje zaś zmiany, jakie zaszły w tej strukturze pomiędzy 2012 a 2016 rokiem.

Finansowanie instytucji kultury

W Białymstoku władze miasta są obecnie organizatorem dla 7 instytucji: Białostockiego Ośrodka Kultury, Muzeum Pamięci Sybiru, Białostockiego Teatru Lalek, Galerii „Arsenał”, Muzeum Wojska, Galerii im. Sleńdzińskich oraz Domu Kultury „Śródmieście”. Miasto utrzymuje także 16 miejskich filii Książnicy Podlaskiej, która jest instytucją wojewódzką.

Warto zauważyć, że do 31 grudnia 2016 r. Białystok był organizatorem również dla 7 instytucji, jednak wówczas Muzeum Pamięci Sybiru było częścią Muzeum Wojska, a instytucją oddzielną było Centrum im. Ludwika Zamenhofa.

W 2016 r. na bieżące funkcjonowanie organizowanych przez siebie instytucji miasto przeznaczyło 21,88 mln złotych. Łącznie z finansowaniem filii bibliotecznych kwota ta wyniosła 25,56 mln złotych. Stanowiło to 91% całkowitego budżetu na kulturę miasta w jego części bieżącej.

Wysokość łącznych dotacji dla instytucji kultury w latach 2012-2016 r. wyniosła zaś 112,98 mln złotych (w części bieżącej) oraz 9,40 mln złotych (w części majątkowej). Stanowiło to 82% budżetu całkowitej sumy środków bieżących na kulturę. Łączne wydatki na instytucje – bieżące i majątkowe – stanowiły zaś 82% wszystkich dostępnych kulturze środków pomiędzy 2012 a 2016 rokiem.

Dane o procentowym udziale dotacji bieżących dla instytucji kultury w bieżącej części kulturalnego budżetu miasta w Białymstoku zestawiliśmy z podobnymi danymi z innych miast, w których realizowaliśmy pogłębione analizy. Wynik tego zestawienia został przedstawiony na Wykresie 4.

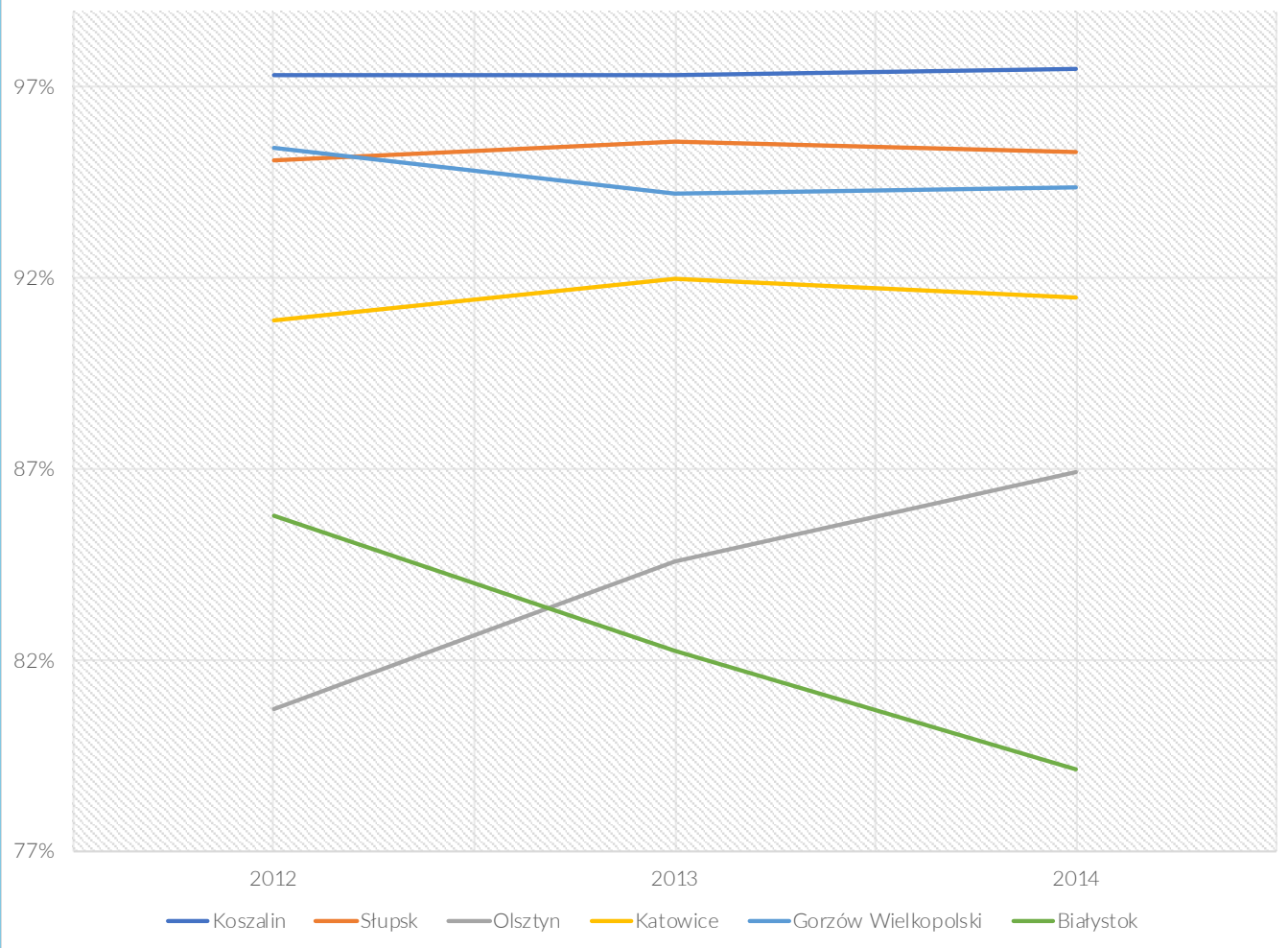
Warto zauważyć, że w latach 2012-2014 w porównaniu do Koszalina, Słupska, Olsztyna, Katowic i Gorzowa Wielkopolskiego Białystok był miastem, które na działalność swoich instytucji przeznaczał najmniejszą część swojego budżetu kulturalnego w części bieżącej. To pozwalałoby na postawienie hipotezy, że władze miasta doceniają także inne, nieinstytucjonalne obszary prowadzenia działalności kulturalnej. Pozwalałoby, gdyby nie fakt, że władze miasta przyznawały także dotacje na funkcjonowanie wojewódzkich instytucji kultury znajdujących się na terenie miasta. W 2012 i 2013 Opera

i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki dostały od władz miasta w ramach tzw. zakupu usług kulturalnych po 2 mln złotych. W 2014 r. było prawie podobnie – Opera pozyskała 1,97 mln złotych, ale 300 tysięcy złotych zostało przeznaczone na organizację „Halfway Festiwal”. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury co roku pozyskiwał zaś co najmniej 100 000 zł ze środków miejskich. Po podliczeniu dotacji na działania instytucjonalne okazuje się, że nie można już mówić o udziale finansowania instytucji na średnim poziomie 82% w latach 2012-2014, a o poziomie 90% bieżącego budżetu miasta na kulturę.

Wg badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne” dla 99 największych polskich miast średni procentowy udział wydatków na instytucje kultury kształtuje się na poziomie 86%.

Na Wykresie 5. przedstawiony został podział budżetu przekazanego instytucjom kultury w okresie pomiędzy 2012 a 2016 r. pomiędzy instytucjami. Instytucją z największym budżetem jest w tym przypadku Białostocki Teatr Lalek – w objętym analizą okresie otrzymał on 32 mln złotych (zarówno na bieżącą działalność, jak i inwestycje w infrastrukturę). Najmniejszym budżetem dysponował w tym czasie Dom Kultury „Śródmieście”, który na swoją działalność otrzymał jedynie 2,78 mln złotych. Obie galerie – „Arsenał” i im. Sleńdzińskich mogły

Wykres 4. Porównanie procentowego udziału dotacji dla instytucji kultury w bieżącym budżecie na kulturę w latach 2012-2014

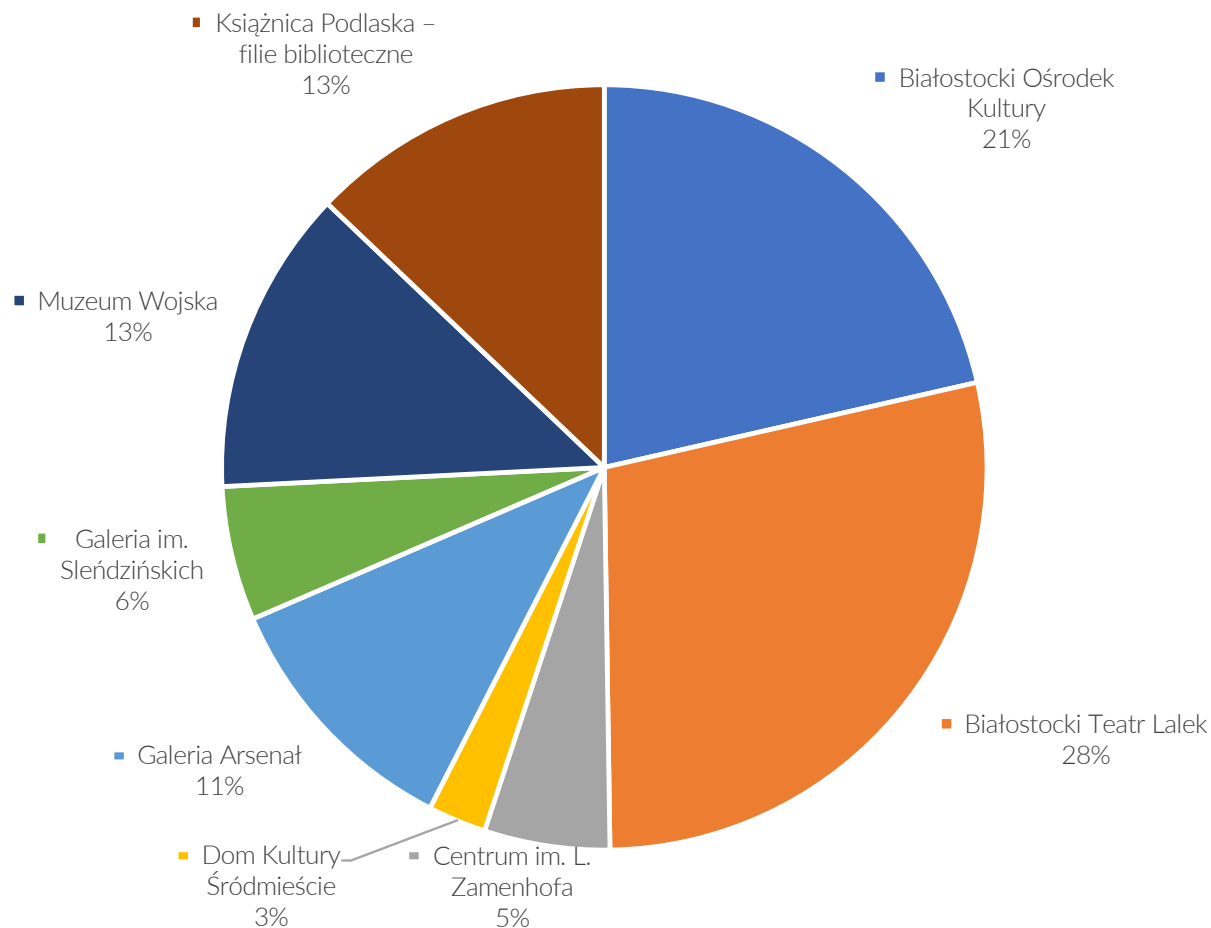


się cieszyć dotacjami na poziomie 18,8 mln złotych, co łącznie daje 17% udział w budżecie.

W ramach badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016” sprawdzaliśmy, jak wygląda struktura budżetu w 99 największych polskich miastach. Trudno tu jednak o proste zależności, gdyż miasta prowadzą nieprzejrzystą politykę podziału instytucji w ramach swojego budżetu, a nasza analiza była oparta przede wszystkim o wysokość wydatków w poszczególnych rozdziałach budżetowych, jak np. rozdział „92109 Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby”, w ramach którego mogą funkcjonować nie tylko tradycyjne domy kultury, ale również te, które pełnią bardziej rozbudowane funkcje.

Tym niemniej jednak warto pokusić się o pewne spostrzeżenia. Najwięcej środków w objętych naszym badaniem miastach przeznaczonych jest na funkcjonowanie centrów kultury i sztuki (30%) oraz domów i ośrodków kultury (31%). Następne są biblioteki, które otrzymują średnio 24% kulturalnego budżetu (w Białymstoku biblioteka otrzymuje tylko 10,8% kulturalnych pieniędzy, co oczywiście można to tłumaczyć faktem finansowania tylko zlokalizowanych na terenie miasta filii. Książnica Podlaska jest bowiem instytucją organizowaną przez władze wojewódzkie.

Wykres 5. Struktura budżetu na działalność instytucji kultury w latach 2012-2016



Ciekawostką jest fakt, że galerie i biura sztuki współczesnej zwykle otrzymują jedynie 6% budżetu na kulturę. W Białymstoku jest to ponad dwukrotnie więcej. Podobnie ma się sytuacja z teatrami – średnia dla 99 polskich miast wynosi 17%. Miejskowy Teatr Lalek cieszy się udziałem większym o 3 punkty procentowe. Finansowanie muzeów jest za to poniżej „średniej krajowej” – w miastach, które posiadają muzea finansują je na poziomie ok. 12% swojego budżetu.

Warto dodać, że na przełomie 2016 i 2017 roku doszło do zmian w strukturze instytucji kultury. Muzeum Pamięci Sybiru stało się oddzielną instytucją kultury po wyłączeniu z Muzeum Wojska. Odwrotną drogę przebyło zaś Centrum im. Ludwika Zamenhofa, które stało się częścią Białostockiego Ośrodka Kultury.

W 2016 r. dotacja na działalność Centrum im. L. Zamenhofa wynosiła 1,20 mln złotych, Białostocki Ośrodek Kultury otrzymał natomiast dotację w wysokości 5,07 mln złotych. Po połączeniu dotacja dla BOKu w 2017 r. miała zostać zwiększona do 5,66 mln złotych (zgodnie z projektem budżetu), czyli o 0,59 mln

Muzeum Pamięci Sybiru na początek swojej działalności miała otrzymać dotację w wysokości 1,35 mln złotych oraz dodatkowo 0,4 mln

złotych dotacji inwestycyjnej (przeznaczonej na zakup muzealiów, wyposażenia oraz sprzętu komputerowego).

Łącznie projekt budżetu na 2017 r. zakładał dofinansowanie kultury w Białymstoku na poziomie 37,19 mln złotych, z czego działalność bieżąca w kulturze miała otrzymać 30,04 mln złotych. To o prawie 2 mln złotych więcej niż wyniosła suma rzeczywiście przeznaczonych środków w 2016 r.

Zakup usług kulturalnych

Władze miasta w latach 2012-2016 przeznaczyły 11,36 mln złotych na zakup usług kulturalnych. To aż 7,6% łącznej sumy środków, jakimi w tym czasie dysponowała białostocka kultura (8,5% środków bieżących). To znacznie więcej niż suma, jaką w tym samym czasie władze miasta przeznaczyły na działania Centrum im. L. Zamenhofa i Domu Kultury „Śródmieście” łącznie (tu kwota dotacji stanowiła 8,77 mln złotych). Nieznacznie ponad milion złotych więcej od kosztu zakupu usług kulturalnych otrzymała w tym czasie Galeria „Arsenał”.

Władze miasta wykorzystywały te środki przede wszystkim na wsparcie Opery i Filharmonii Podlaskiej. Na realizowane przez nią projekty kulturalne pomiędzy 2012 a 2016 miasto wyłożyło prawie 7 mln złotych. Istotne wsparcie otrzymał także „Halfway Festival” (1 mln złotych) oraz Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku (0,59 mln złotych).

Tak prowadzona polityka miasta uległa jednak zmianie – w 2016 r. kwota środków przeznaczonych na zakup usług kulturalnych zmalała do poziomu 589,5 tysięcy złotych. Zmiana tej praktyki była podyktowana postulatami radnych miejskich, którzy nie zgadzali się na wspieranie Opery w takiej formie.

W projekcie budżetu na 2017 r. kwota przeznaczona na zakup usług kulturalnych wyniosła 795 000 zł i miała służyć wsparciu „Podlaskiej Oktawy Kultur”, „Halfway Festival” oraz dofinansowaniu działalności Rad Osiedli.

Stypendia i nagrody

Projekt budżetu na 2017 r. zakłada zabezpieczenie środków zarówno na nagrody dla twórców, jak i nauczycieli-animatorów kultury. Budżet na te działania miał wynieść co najmniej

150 000 zł. Dodatkowo zaplanowano przyznanie stypendiów zarówno młodym twórcom zajmującym się działalnością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami, jak i twórcom profesjonalnym. Tutaj łączna kwota stypendiów miała być nie niższa niż 350 000 zł.

W latach wcześniejszych (pomiędzy 2012 a 2016) Białystok przeznaczył na ten cel łącznie ponad 1,8 mln złotych. Suma środków przeznaczonych na stypendia wzrosła zaś z poziomu 150 000 zł w 2012 do 350 000 zł w 2016 r.

Te 1,8 mln złotych przeznaczone na stypendia i nagrody pomiędzy 2012 a 2016 r. stanowi 1,4% ogólnej sumy środków bieżących przeznaczonych w tym czasie na działalność kulturalną. Aż 38 miast z grona 99 największych ośrodków w Polsce w 2015 r. przeznaczyło mniejszy odsetek swojego budżetu na wsparcie kulturalnych organizacji pozarządowych.

Warto te działania zauważyć, gdyż nie każde tej wielkości miasto prowadzi taką politykę wobec twórców. Znacznie mniejszy, co prawda, Gorzów Wielkopolski (będący jednak miastem wojewódzkim), na tego typu wsparcia niezależnych twórców w okresie pomiędzy 2010 a 2014 przeznaczył łącznie 200 200 zł.

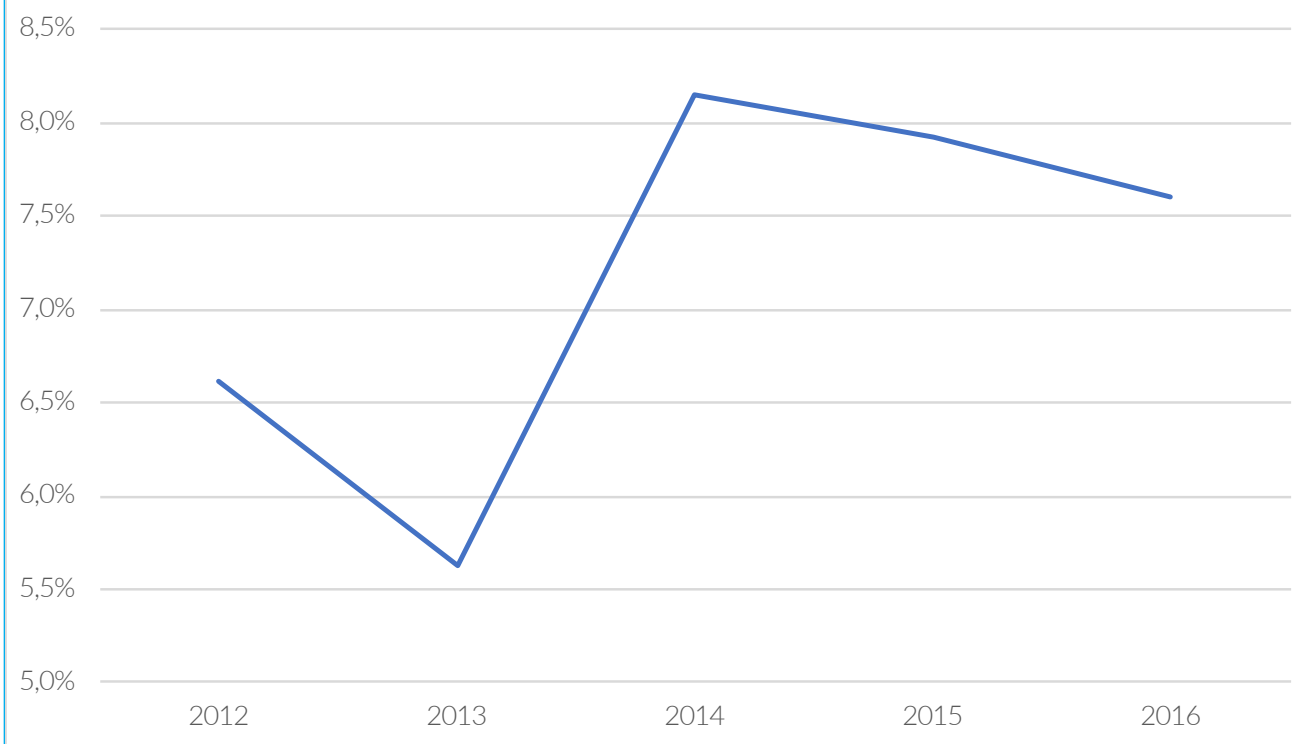
Wsparcie NGO

W 2015 r. średni udział wydatków służący wsparciu organizacji pozarządowych prowadzących działalność kulturalną wśród 99 największych polskich miast kształtował się na poziomie 2,4% budżetu na kulturę (w części bieżącej). Aż połowa miast zdecydowała się na przeznaczenie na ten cel poniżej 1,9% swoich kulturalnych budżetów. Tymczasem w Białymstoku ten wskaźnik w 2015 r. zatrzymał się na poziomie 8,2%.

O ile w poprzednich częściach niniejszej analizy wielokrotnie podawaliśmy, że z punktu widzenia procentowego udziału środków na kulturę Białystok plasuje się zwykle na końcu stawki w gronie miast wojewódzkich, to w tym przypadku jest jednym z liderów zestawienia. Większy odsetek kulturalnego budżetu na ten cel w 2015 r. przekazywały tylko władze Poznania (14,3%) i Zielonej Góry (10,1%). Średnia dla miast wojewódzkich w 2015 r. wyniosła 3,6%, a więc trzeba uznać, że Białystok ponad dwukrotnie zawyża w tym obszarze tzw. „średnią krajową”

W okresie pomiędzy 2012 a 2016 rokiem władze miasta zdecydowały się wesprzeć organizacje pozarządowe kwotą prawie 10,5 mln

Wykres 6. Procentowy udział sumy środków dla NGO przekazanych w trybie konkursowym do całości budżetu na kulturę (wydatki bieżące).



złotych. To 7,9% ogólnej sumy bieżących środków w kulturze. Warto też zauważyć, że suma środków wzrosła w 2016 r. w porównaniu do 2012 r. Wówczas było to niecałe 2 mln złotych. Obecnie jest to 2,5 mln złotych.

Białostocki program wsparcia ma też bardzo

ciekawą strukturę i swoje osobliwości. Jedną z takich cech jest np. rozstrzygnięcie konkursu w kilku etapach. Termin pierwszego rozstrzygnięcia jest przeznaczony dla tych wniosków, które dotyczą wydarzeń zaplanowanych do realizacji na początku roku. Rozstrzygnięcia na kolejnych etapach podawane są do publicz-

nej wiadomości w późniejszych terminach. Władze Białegostoku zdecydowały się również na organizację kilku konkursów. Poza głównym, otwartym konkursem na działania kulturalne, są też konkursy mające bardziej sprecyzowane kryteria. Wśród takich konkursów jest np. „Konkurs Filmowy” (z pulą 200 000 zł), czy konkurs na „projekty niskobudżetowe” (zwykle ok. 100 000 zł). Pojawiają się także specjalne konkursy – jak np. program „Osiedlowy Dom Kultury”, dzięki któremu stowarzyszenie KLANZA otrzymało trzyletnią dotację (2016-2018) na prowadzenie Pracowni Działań Kulturalnych na osiedlu Słoneczny Stok (200 000 zł rocznie) lub „Kultura dla Obywateli”, w którym ostateczny wybór projektów zależał nie od decyzji Komisji Konkursowej i Prezydenta, ale od liczby głosów oddanych przez mieszkańców.

Białystok ma także doświadczenia w przyznawaniu grantów wieloletnich w ramach konkursów dla NGO. W 2014 r. przyznano dwie takie dotacje (na organizację Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – „Hajnówka” w Białymstoku oraz Original Source Up to Date Festival).

Wyróżniająca – na tle kraju – jest wysokość średniej wysokości dotacji (oraz jej mediana) przyznawanych NGO w otwartych konkursach (bez tych mających bardziej sprecyzowane

Tabela 2		Podstawowe wskaźniki w konkursach dla NGO w talach 2012-2016				
Rok	2012	2013	2014	2015	2016	
Mediana	10 000 zł	10 000 zł	13 000 zł	15 000 zł	15 000 zł	
Średnia	21 237 zł	17 195 zł	20 210 zł	21 255 zł	21 736 zł	
Liczba grantów	82	82	79	74	72	
Łączna suma	1 741 400 zł	1 410 000 zł	1 596 600 zł	1 572 900 zł	1 565 000 zł	
Minimalna wysokość dotacji	2 000 zł	1 500 zł	2 000 zł	4 000 zł	2 000 zł	
Maksymalna wysokość dotacji	215 000 zł	150 000 zł	150 000 zł	110 000 zł	130 000 zł	

kryteria, jak konkurs na „projekty niskobudżetowe”). W 2015 r. średnia wysokości dotacji kształtowała się na poziomie 21 255 zł (mediana to 15 000 zł). Dla porównania - w Olsztynie średnia wyniosła wówczas 5 274 zł (a mediana 4 500 zł). W Gdańsku zaś mówimy o kwocie 19 458 zł (przy medianie na poziomie 12 000 zł).

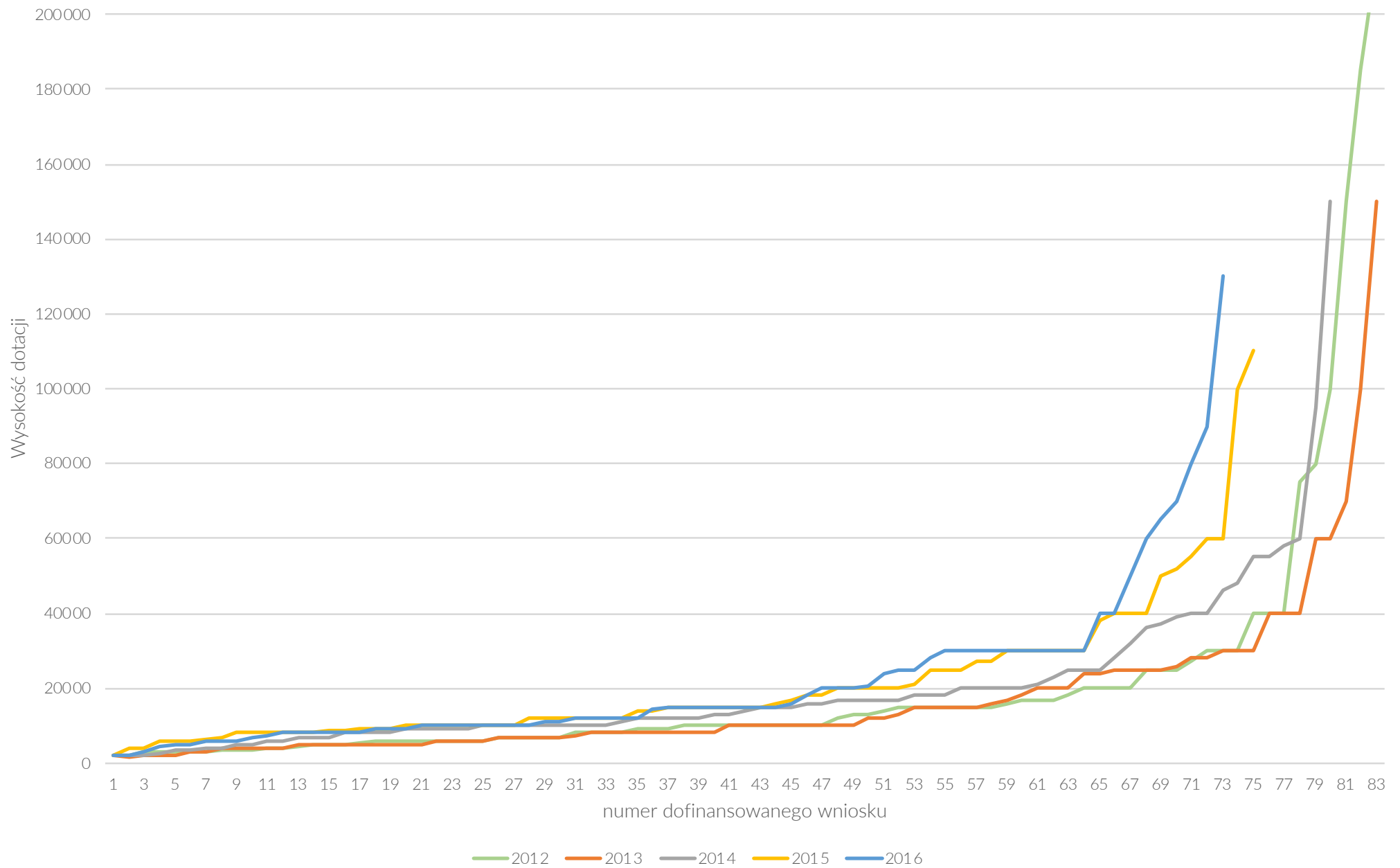
Władze Białegostoku nie mają obaw przy przyznawaniu organizacjom pozarządowym dotacjom na duże kwoty. W 2012 r. najwyższa kwota dotacji osiągnęła 215 000 zł. Średnia najwyższych dotacji w latach 2012-2016 kształtuje się zaś na poziomie 151 000 zł. Jednocześnie jednak w tym samych konkursach przyznaje się dotacje na kwoty zdecydowanie niższe – jak np. 1 500 zł w 2013 r. (średnia kwota najniższych dotacji wyniosła w tym okresie 2 300 zł). Taka sytuacja pokazuje, że w jednym systemie grantowym muszą walczyć o dotację zarówno

bardzo duże wydarzenia, jak i te najmniejsze. Z pewnością występują między nimi istotne różnice dotyczące nie tylko sposobu przygotowania wniosku, ale również poziomu doświadczenia i profesjonalizacji stojących za nimi organizacji.

Najbardziej skuteczne w zdobywaniu finansów na swoją działalność były w badanym okresie Pogotowie Kulturalno-Społeczne (ponad 1,5 mln złotych), Podlaskie Stowarzyszenia Tańca (303 tysiące złotych) oraz Podlaskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych (251 tysięcy złotych). Pogotowie Kulturalno-Społeczne było też najbardziej aktywne – jego przedstawiciele złożyli aż 14 różnego rodzaju wniosków o dofinansowanie.

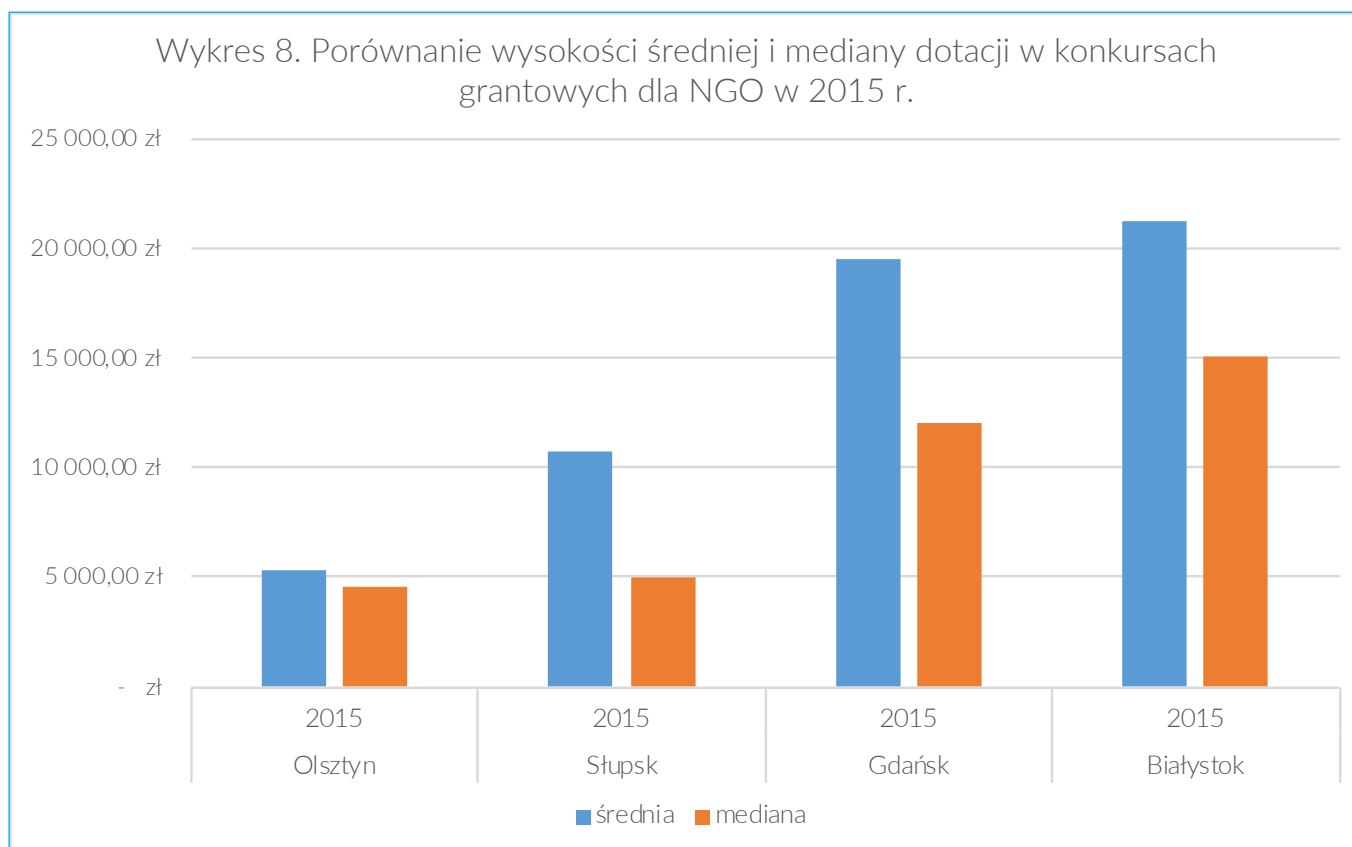
Na dołączonych wykresach i tabeli zaprezentowano nie tylko rozkład dotacji przyznawanych

Wykres 7. Rozkład dotacji w konkursach dla NGO w latach 2012-2016

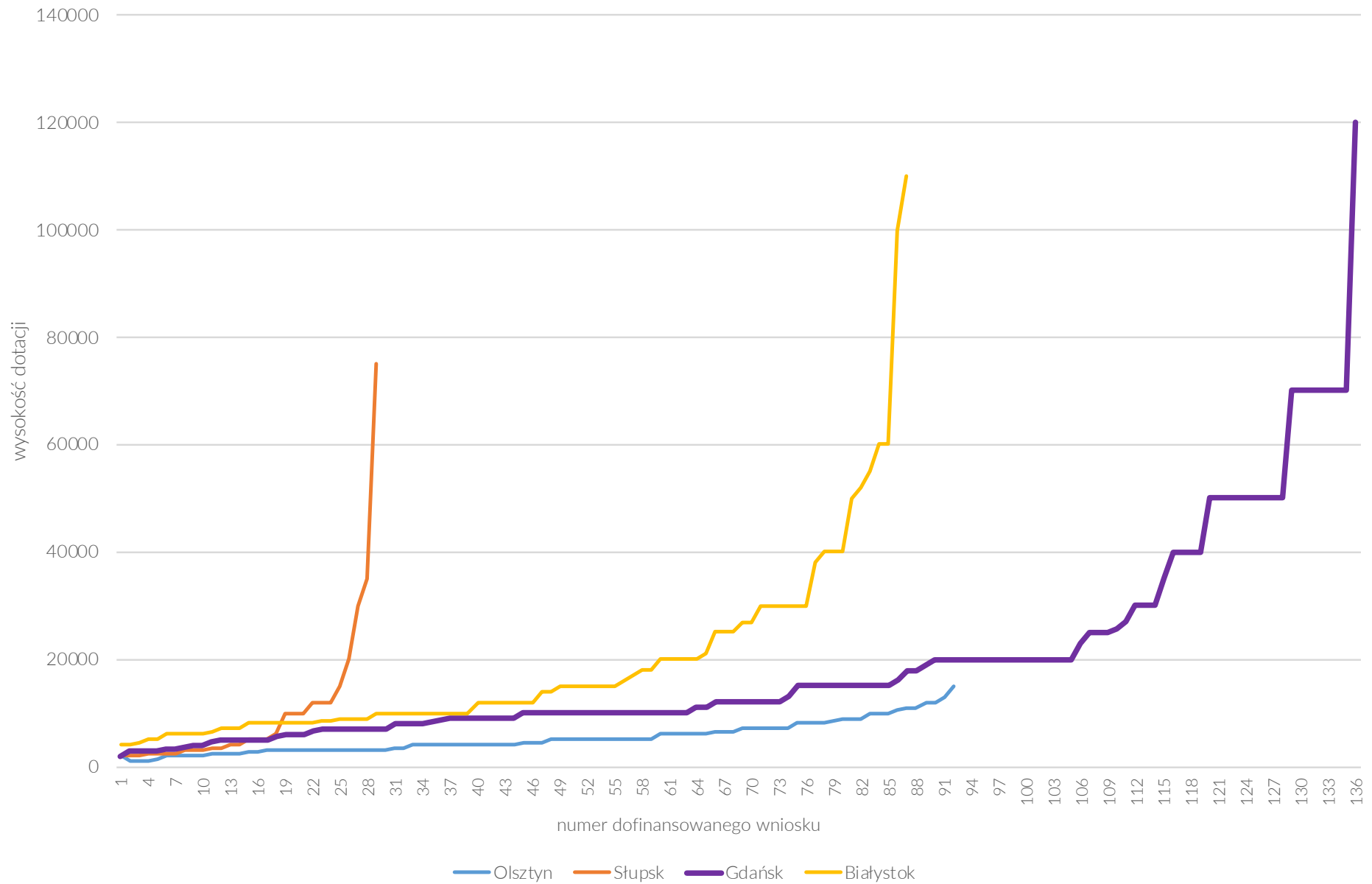


w latach 2012-2016 w Białymstoku, ale również porównanie z wybranymi miastami przygotowane na podstawie danych z 2015 r. Warto w tym przypadku zwrócić uwagę na dwa skrajne modele – olsztyński i słupecki. W Olsztynie utrzymała się zasada dotowania maksymalnej liczby organizacji za pomocą stosunkowo niewielkich grantów. W Słupsku mamy do czynienia z systemem, który został zdominowany przez pięciu największych grantobiorców, którzy otrzymali ponad 77,3 proc. dostępnych środków. W Białymstoku i Gdańsku wypracowany został model łączący obie te sytuacje – po pierwsze przyznawane są tutaj zarówno bardzo małe, jak i bardzo duże granty. Z tą różnicą, że w Białymstoku średnia wysokość grantów jest wyższa.

Warto także zauważyć, że pomiędzy 2012 a 2016 r. władze miasta przyznały także 111 tzw. „małych grantów”, czyli w ramach specjalnej procedury poza konkursem przewidzianej w Ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Łączna kwota środków przekazanych w tym trybie osiągnęła 827,3 tysięcy złotych. Najbardziej skuteczne w pozyskiwaniu środków finansowych w tym trybie były: Fundacja Spe Salvi (45 000 zł) oraz Fundusz Białystok Ojcu Świętemu (40 000 zł).



Wykres 9. Porównanie rozkładu dotacji dla NGO wybranych miastach w 2015 r.





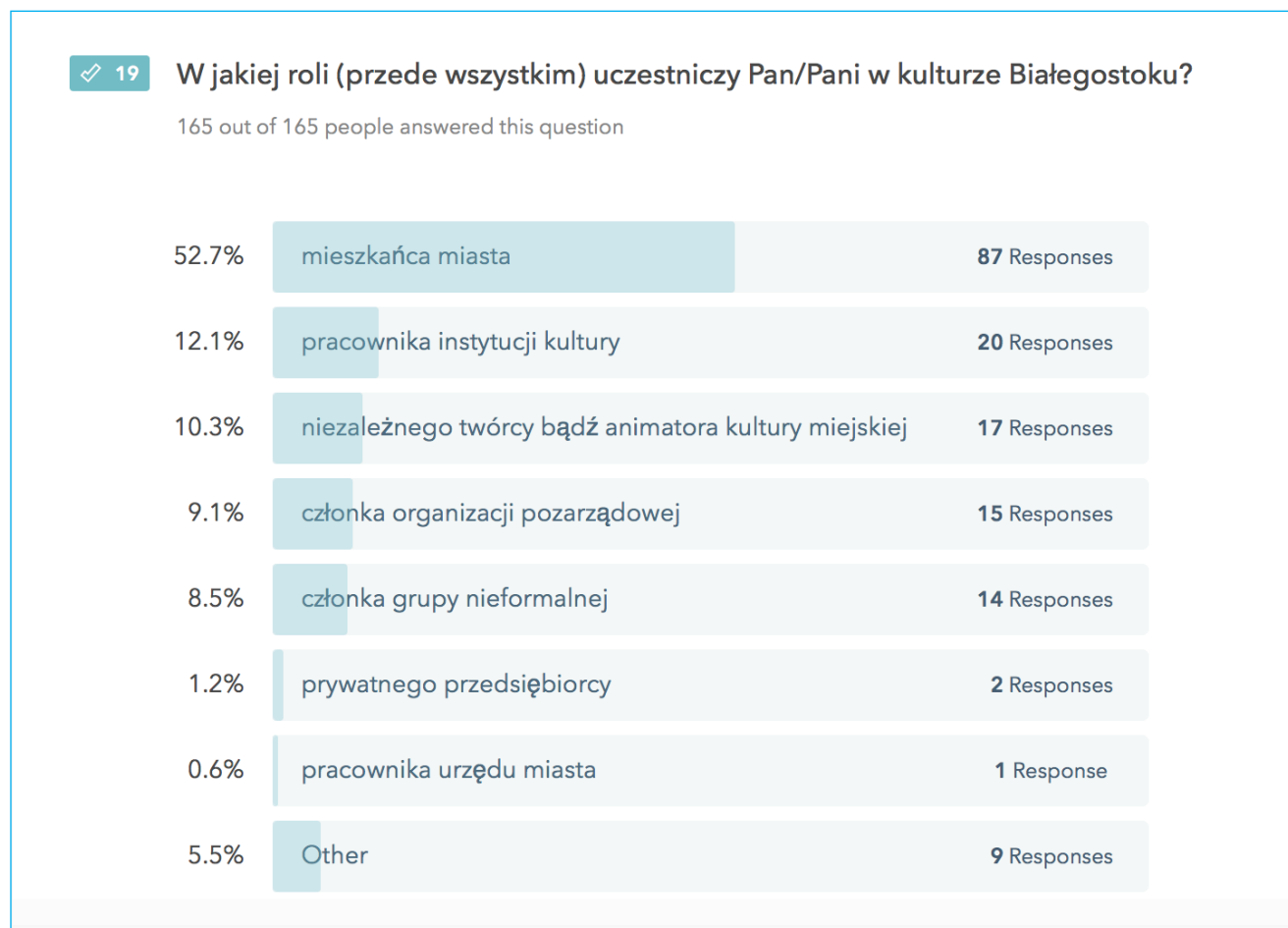
Muzyka w Ogrodach Branickiego | fot Tomasz Pienicki

WYNIKI ANKIETY ON-LINE

Wywiady z osobami kluczowymi dla stanu miejskiej polityki kulturalnej (IDI) świetnie pokazują głębię wyzwań towarzyszących myśleniu o przyszłości rozwoju kultury w Białymstoku. Ze względu jednak na ograniczoną liczbę osób, które mogliśmy objąć badaniem IDI, zdecydowaliśmy się na użycie techniki ankiety on-line (CAWI) skierowanej do uczestników życia kulturalnego miasta.

Ankieta on-line była dostępna na oficjalnej stronie miasta Białystok dla wszystkich zainteresowanych przez pierwsze dwa tygodnie grudnia 2017 r. Czas jej wypełniania nie przekraczał 20 minut, a wszystkie pytania skoncentrowane były na stanie miejskiej kultury i jakości prowadzonej polityki kulturalnej.

Ankiety wypełniło 165 osób. Z tego 87 uczestników badania (53%) określiło swoją rolę przede wszystkim jako „mieszkaniec miasta”, 20 osób (12%) zaznaczyło opcję „pracownik instytucji kultury”, a 17 osób (10%) uznało za najbardziej odpowiednie określenie „niezależny twórca bądź animator kultury”.

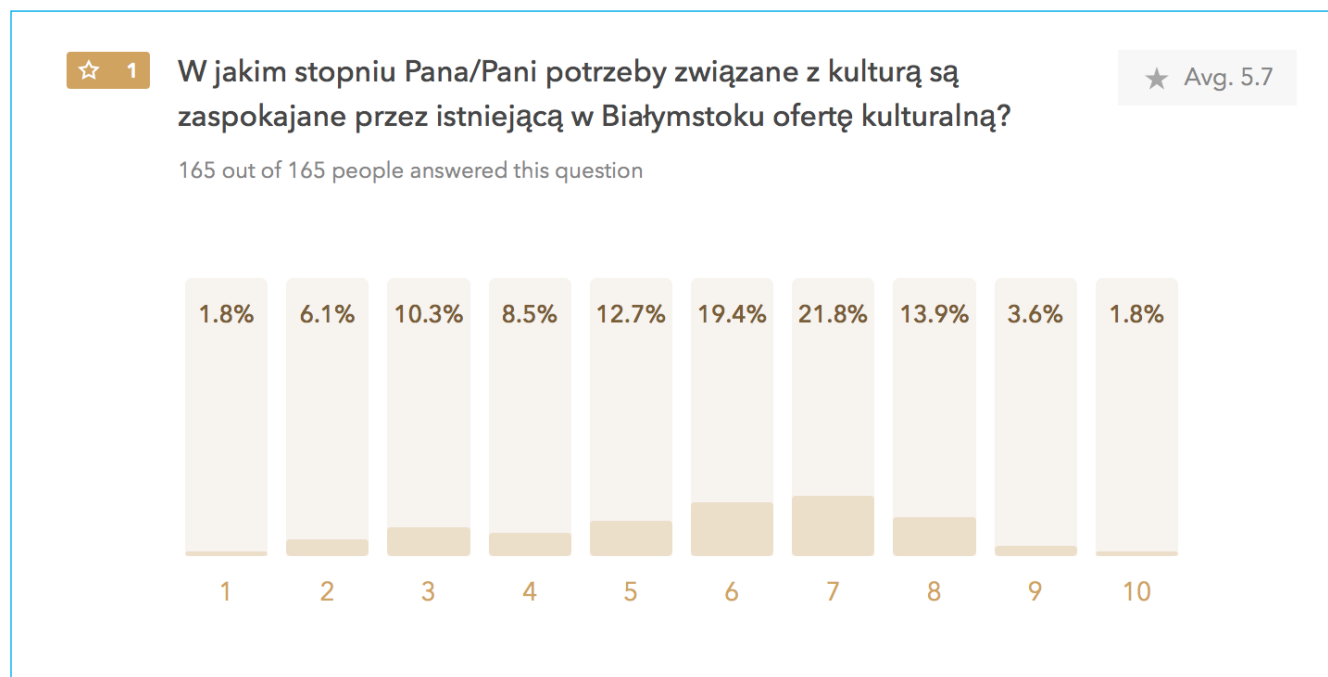


Największa grupa respondentów zadeklarowała swój wiek w przedziale 26-35 lat (65 respondentów, 39%). Liczne reprezentowane były także osoby w wieku 35-50 lat (43 respondentów, 26%) oraz w wieku 20-25 lat (29 respondentów, 18%).

Ogólna ocena oferty kulturalnej

Respondenci ocenili stan zaspokojenia swoich potrzeb kulturalnych przez istniejącą w Białymstoku ofertę na 5,7 w skali od 1 do 10, gdzie 1 była najniższą, a 10 najwyższą oceną. Jest to średni wynik ze wszystkich 165 odpowiedzi. Rozkład wskazań pokazuje, że ponad 60% badanych (100 osób) wystawiło ocenę 6 i więcej. Na tej podstawie można uznać, że większość uczestników ankiety uznaje jakość dostępnej oferty kulturalnej (w odniesieniu do swoich własnych potrzeb) za co najmniej satysfakcjonującą.

Jako główne cechy wyróżniające się na tle innych i mogące zostać uznane za najmocniejsze strony miejskiej kultury respondenci ankiety on-line uznali: wielokulturowość (79 wskazań), aktywność organizacji pozarządowych (75 wskazań) oraz działalność instytucji kultury (56 wskazań). Najmniej wskazań przypadło na stan finansów inwestowanych w działalność kulturalną, profesjonalizm polityków i urzędników tworzących warunki do rozwoju kultury oraz jakość warunków pracy twórców. Wszystkie te cechy otrzymały łącznie mniej niż 15 głosów. Warto zauważyć, że porównywalną ocenę otrzymał stan kompetencji mieszkańców.



W tym pytaniu możliwy był wybór wielokrotny, więc suma wskazań oraz ich procentowy rozkład zaprezentowany na poniższym wykresie nie sumuje się do 165 wskazań i 100%.

Pytanie o to, czym Białystok wyróżnia się na kulturalnej mapie Polski i czego można doświadczyć tylko tutaj przyniosło odpowiedzi trojkiej natury. Znaczna część respondentów wymieniała konkretne imprezy kulturalne – takie jak „Halfway Festival” czy Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych „Żubroff-

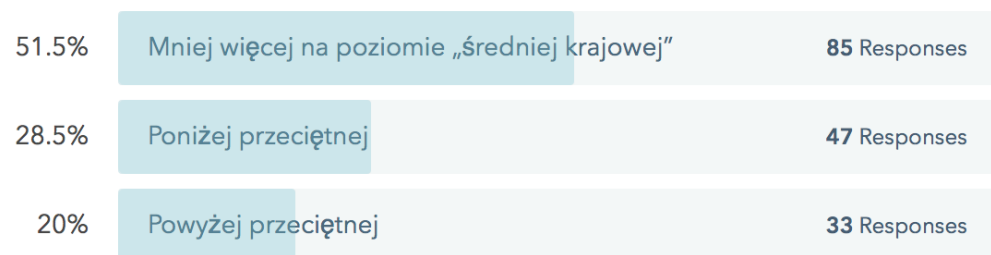
ka”. Odpowiedzi zwierające nazwy konkretnych wydarzeń stanowiły połowę wszystkich wskazań. W ¼ odpowiedzi badani zwracają uwagę na brak takich wyróżników lub odnajdują je w obszarach niezwiązanych bezpośrednio z kulturą (jak smaczna kuchnia czy zjawiskowa przyroda). W pozostałych odpowiedziach najczęściej występującą cechą jest wielokulturowość.

Wśród najważniejszych zdaniem respondentów wydarzeń kulturalnych, które odbyły się



Jak ocenia Pan/Pani Białystok na tle pozostałych miast wojewódzkich, jeśli chodzi o poziom kultury?

165 out of 165 people answered this question



w Białymstoku w ciągu ostatnich 12 miesięcy wymienione zostały m. in. Dni Miasta Białegostoku, Dni Sztuki Współczesnej, Festiwal „Lumo Bjalistoko”, Festiwal „Jesień z Bluesem”, Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych „Żubroffka”, Festiwal Muzyki, Sztuki i Folkloru „Podlaska Oktawa Kultur”, Premiera „Doktora Żywago” w Operze i Filharmonii Podlaskiej, „Up To Date Festival”, „Halfway Festival” oraz Festiwal „Inny Wymiar/Wschód Kultury”.

Podsumowaniem ogólnej oceny stanu kultury w Białymstoku jest pytanie o ewaluację poziomu kultury w mieście na tle pozostałych miast wojewódzkich. Większość respondentów (51,5%) uznało, że nie odbiega ona od „średniej krajowej”. Jednocześnie ponad ¼ respondentów uważa, że poziom kultury w Białymstoku plasuje się poniżej przeciętnej.

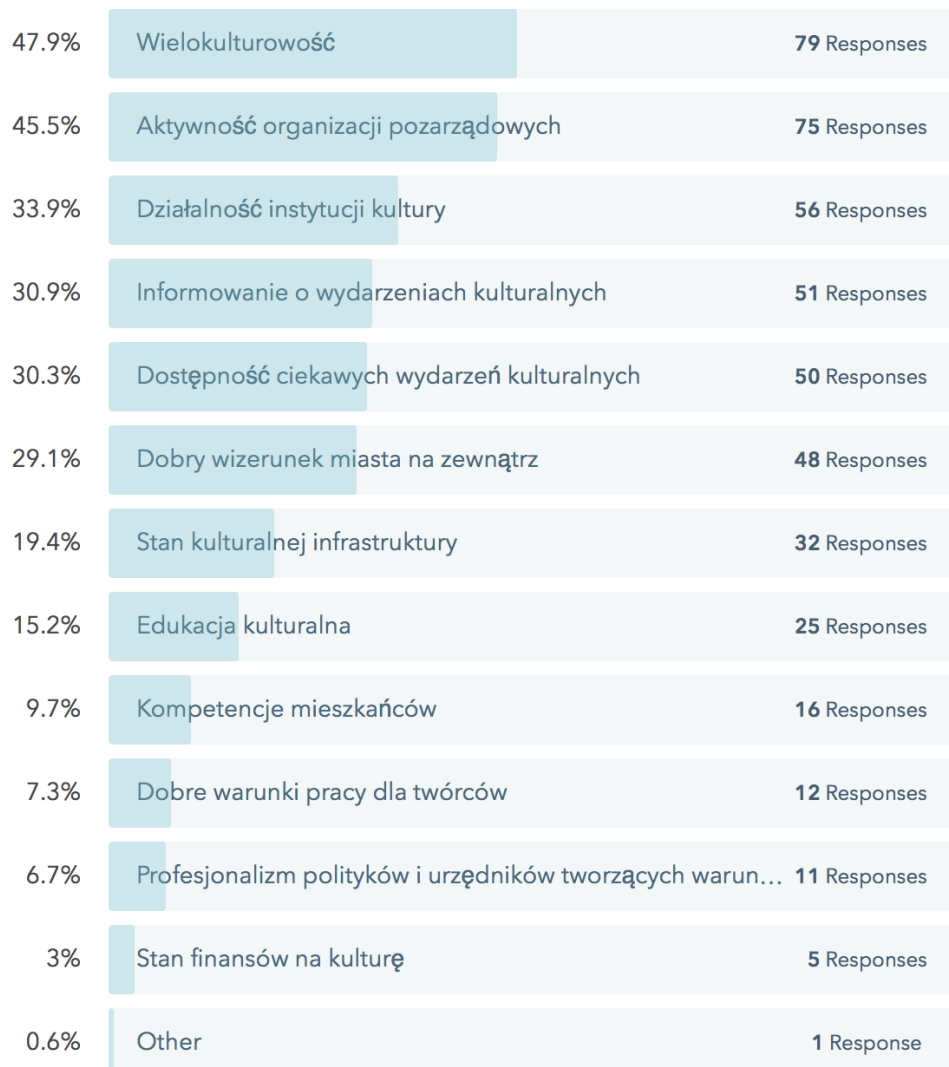
Powyższe wyniki powinny stać się oczywiście powodem do namysłu. Warto przy tym zauważyć, że w innych miastach, w których przeprowadzaliśmy badania, wyniki były zbliżone. W Jeleniej Górze 58% respondentów (68 osób) stwierdziło, że poziom kultury w ich mieście znajduje się właśnie na poziomie „średniej krajowej”. Respondentów przekonanych, o tym, że jest znacznie gorzej było tam 24%. Zapytani o to samo respondenci z Koszalina odpowiadali znacznie bardziej pesymistycznie. W tamtym mieście aż 41% odpowiedzi wskazywało, że Koszalin plasuje się poniżej przeciętnej, a tylko 11% respondentów uznało, że jest dokładnie odwrotnie. Najbardziej pesymistyczne dane płyną zaś z Gorzowa Wielkopolskiego, w którym prawie połowa respondentów (47%) była przekonana, że ich miasto wypada poniżej „średniej krajowej”, jeśli chodzi o poziom kultury. Badania w Jeleniej Górze, Gorzowie Wielkopolskim i Koszalinie były realizowane w 2015 r.

Źródła informacji o ofercie kulturalnej

Respondenci za główne źródło informacji o ofercie kulturalnej uznają media społecznościowe – aż 80% osób wypełniających ankietę uznało je za użyteczne. Warto zauważyć, że prawie połowa respondentów (46%) informację o tym, co ciekawego dzieje się w kultu-

3 Które z poniższych kwestii wybijają się na tle innych i są najmocniejszą stroną miejskiej kultury?

165 out of 165 people answered this question (with multiple choice)



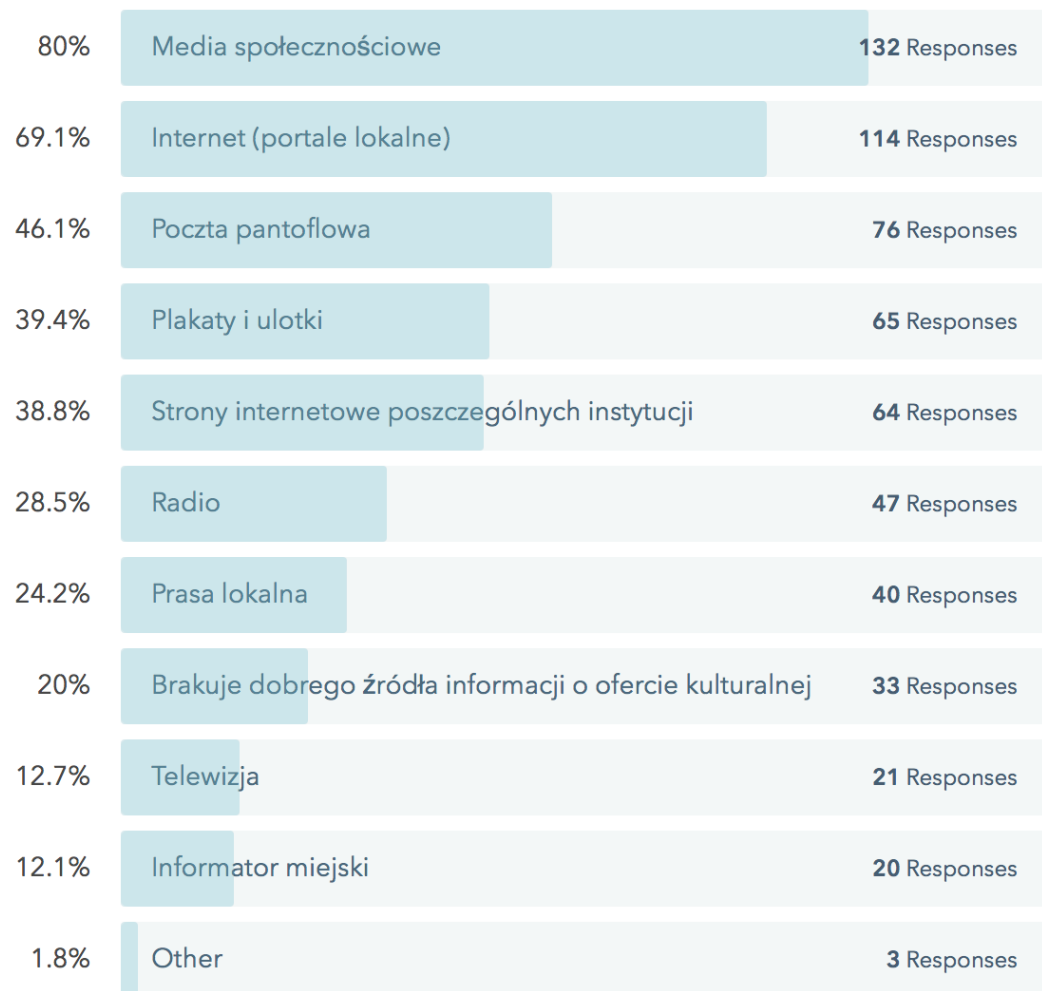
rze, czerpie z sieci swoich znajomych („poczta pantoflowa”). Struktura odpowiedzi pokazuje również, że mało przydatne dla respondentów okazują się być takie źródła jak telewizja czy informator miejski. Ważną informacją jest również to, że aż 20% respondentów wskazuje na brak dobrego źródła informacji o ofercie kulturalnej w mieście.

Ocena działalności instytucji kultury

W ankiecie poprosiliśmy również o ocenę działalności miejskich instytucji kultury (dla których organizatorem jest Urząd Miasta lub – jak w przypadku Książnicy Podlaskiej – duża część działalności tej instytucji jest finansowana ze środków miejskich). Respondenci w skali od 1 do 10 (gdzie 1 jest oceną najniższą, a 10 najwyższą) określali, w jakim stopniu instytucje kultury wykorzystują swój potencjał i wypełniają powierzoną im rolę. Najwyższą średnią ocen otrzymał Białostocki Teatr Lalek (7), najniższą zaś Muzeum Pamięci Sybiru (4,6). Białostocki Teatr Lalek uzyskał także największą liczbę wskazań od 6 wzwyż. W przypadku tej instytucji było to aż ¼ wszystkich otrzymanych ocen. W przypadku Muzeum Pamięci Sybiru liczba tych wskazań stanowiła tylko 33% wszystkich.

5 Skąd dowiadyuje się Pan/i o ofercie kulturalnej Białegostoku?

165 out of 165 people answered this question (with multiple choice)



Drugą pod względem liczby ocen pozytywnych (w przedziale od 6 do 10) jest Galeria Arsenał (aż 70% takich wskazań w ogólnej ocenie). Kolejna instytucja to Białostocki Ośrodek Kultury (69% ocen pozytywnych) oraz Galeria im. Śleńdzińskich (67% ocen pozytywnych). Respondenci przyznali za to tylko 34% ocen pozytywnych Domowi Kultury Śródmieście (co w efekcie przyniosło średnią ocen na poziomie 4,8). Książnica Podlaska została oceniona na poziomie 5,6, a liczba ocen pozytywnych stanowi 50% wszystkich przyznanych ocen. W przypadku Muzeum Wojska liczby te stanowią odpowiednio 6 i 57%.

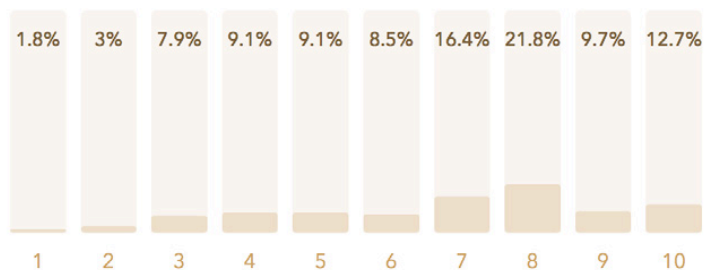
Warto zauważyć, że średnie ocen wśród respondentów, którzy w kolejnym pytaniu zadeklarowali, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy odwiedzili daną instytucję i uczestniczyli w organizowanych przez nią wydarzeniach różnią się znacznie w przypadku dwóch najniżej ocenionych instytucji, czyli Muzeum Pamięci Sybiru oraz Dom Kultury Śródmieście. Średnia ocen wśród tych osób, które odwiedziły te instytucje wynosiła odpowiednio 5,8 oraz 5,5.

O ocenę jakości działań prowadzonych przez instytucje kultury poprosiliśmy także respondentów ankiet on-line przy realizacji badań w Gorzowie Wielkopolskim, Słupsku, Olsztynie i Koszalinie. Średnia ocen dla instytucji kultu-

☆ 6a Białostocki Ośrodek Kultury

★ Avg. 6.7

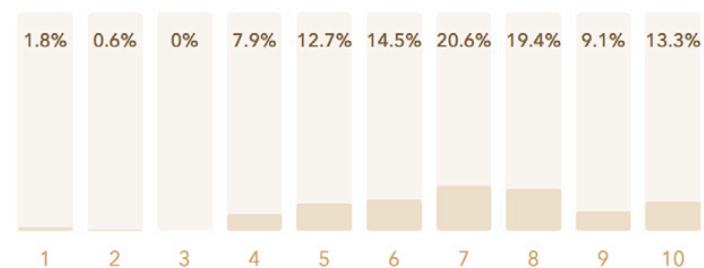
165 out of 165 people answered this question



☆ 6b Białostocki Teatr Lalek

★ Avg. 7

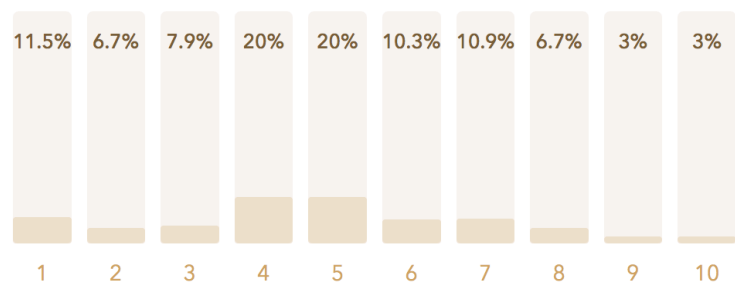
165 out of 165 people answered this question



☆ 6c Dom Kultury Śródmieście

★ Avg. 4.8

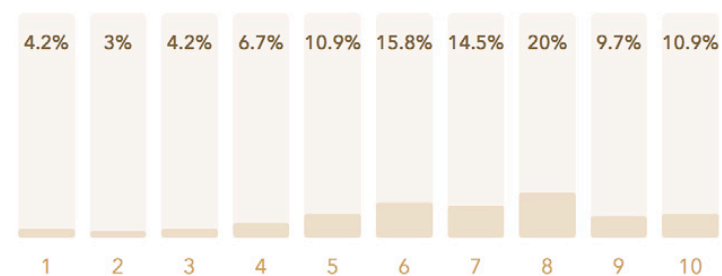
165 out of 165 people answered this question



☆ 6d Galeria Arsenał

★ Avg. 6.6

165 out of 165 people answered this question

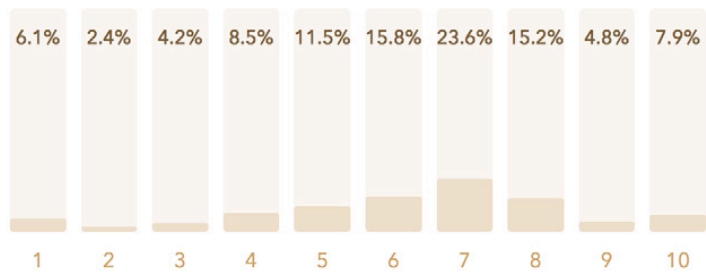


☆ 6e

Galeria im. Sleńdzińskich

★ Avg. 6.2

165 out of 165 people answered this question

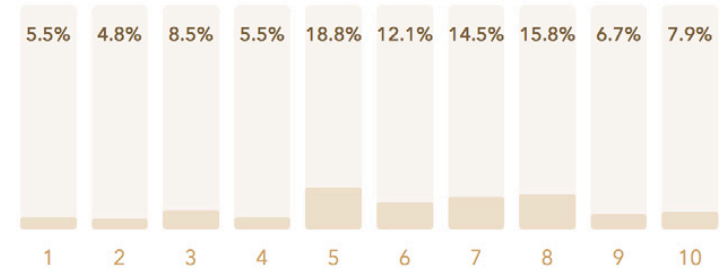


☆ 6g

Muzeum Wojska

★ Avg. 6

165 out of 165 people answered this question

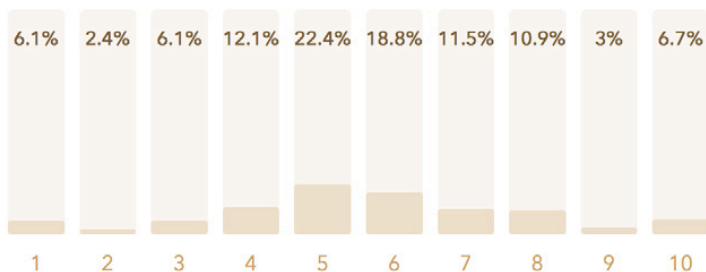


☆ 6f

Książnica Podlaska

★ Avg. 5.6

165 out of 165 people answered this question

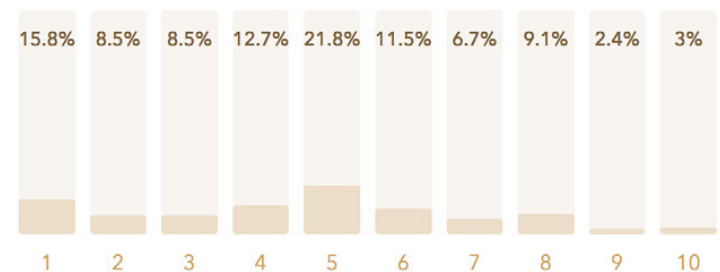


☆ 6h

Muzeum Pamięci Sybiru

★ Avg. 4.6

165 out of 165 people answered this question



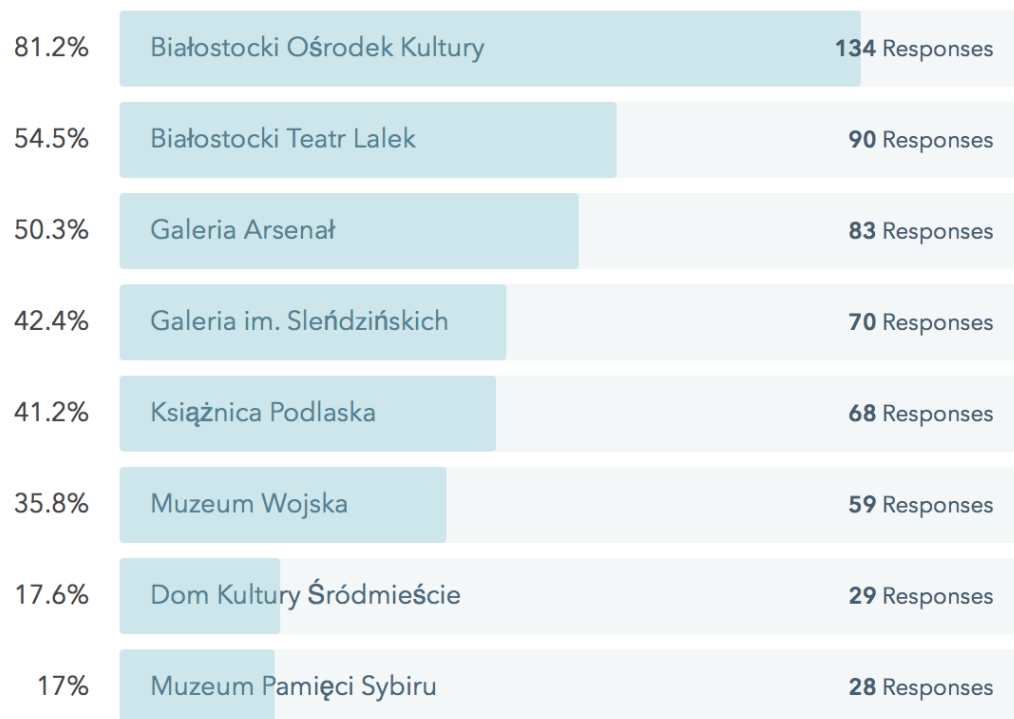
ry w Gorzowie to 5,7 (przy rozpiętości od 6,9 do 4,6). W Słupsku oceny te osiągnęły poziom 6,5 (przy rozpiętości 7,5 do 5,3). W Olsztynie można mówić o ocenie na poziomie 6,9 (przy rozpiętości 7,7 do 6,2). Koszalin to zaś średnia ocen na poziomie 6,1 (przy rozpiętości 6,8 do 5,2). Na tym tle Białystok ma drugą najniższą wartość oceny funkcjonowania instytucji kultury dokonaną przez respondentów w podobnych badaniach opartych na badaniach CAWI. Średnia ocena w Białymstoku wynosi bowiem 5,9 (przy rozpiętości od 7 do 4,6). Okazuje się także, że to właśnie w Białymstoku występuje największa rozpiętość ocen pomiędzy najlepiej i najgorzej ocenianą instytucją kultury.

Oceny instytucji pokrywają się z deklaracjami respondentów w pytaniu dotyczącym uczestnictwa w wydarzeniach organizowanych przez nie w ciągu 6 miesięcy. To pytanie pozwala także na bardzo ogólną analizę tego, jakim zainteresowaniem cieszy się wśród naszych respondentów oferta kulturalna tworzona przez instytucje. Okazuje się, że obie najślabiej oceniane instytucje są jednocześnie wymieniane jako te, w z których oferty respondenci korzystali najrzadziej. W przypadku Muzeum Pamięci Sybiru to 28 wskazań – tylko 17% respondentów uczestniczyło w ciągu 6 miesięcy w wydarzeniach organizowanych przez tę instytucję. Dom Kultury Śródmieście jako instytucja



W których instytucjach był/a Pan/i przynajmniej raz i uczestniczył/a w organizowanych przez nie wydarzeniach w trakcie ostatnich 6 miesięcy?

165 out of 165 people answered this question (with multiple choice)



– przynajmniej w teorii – pierwszego kontaktu i zapewniająca podstawowy dostęp do kultury, cieszyła się zainteresowaniem tylko 17,5% respondentów. Liderem jest tutaj Białostocki Ośrodek Kultury, którego wydarzenia przyciągnęły w ciągu ostatniego pół roku aż 81 % respondentów.

Znajomość organizacji pozarządowych

Respondenci zapytani o organizacje pozarządowe, które organizują najciekawsze wydarzenia kulturalne, najczęściej wymieniali Pogotowie Kulturalno-Społeczne, Stowarzyszenie Kreatywne Podlasie, Teatr Latarnia i Fabrykę Bestsellerów.

Proces tworzenia polityki kulturalnej

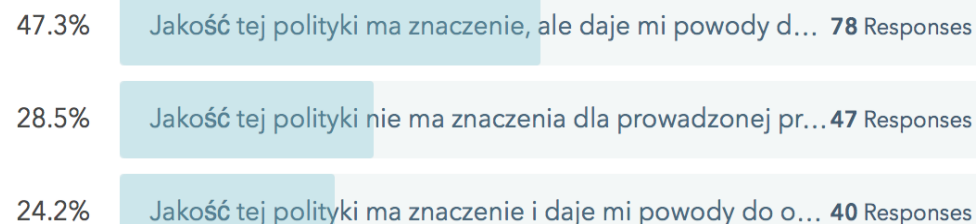
W Białymstoku od kilku lat prowadzony jest proces tworzenia dokumentu strategicznego wyznaczającego priorytety polityki kulturalnej. Dlatego w ankiecie znalazły się pytania dotyczące przebiegu tego procesu.

Pierwsza kwestia odnosiła się do oceny obecnie prowadzonej polityki kulturalnej. Respondenci stanęli przed koniecznością określenia swojego stosunku do jakości miejskiej polity-

11

Czy jakość obecnie prowadzonej polityki kulturalnej ma znaczenie dla Pana/Pani działalności? Jak nastroja Pana/Panią na przyszłość?

165 out of 165 people answered this question



15

Według Pana/Pani jakość polityki kulturalnej w Białymstoku w ciągu ostatnich 5 lat...

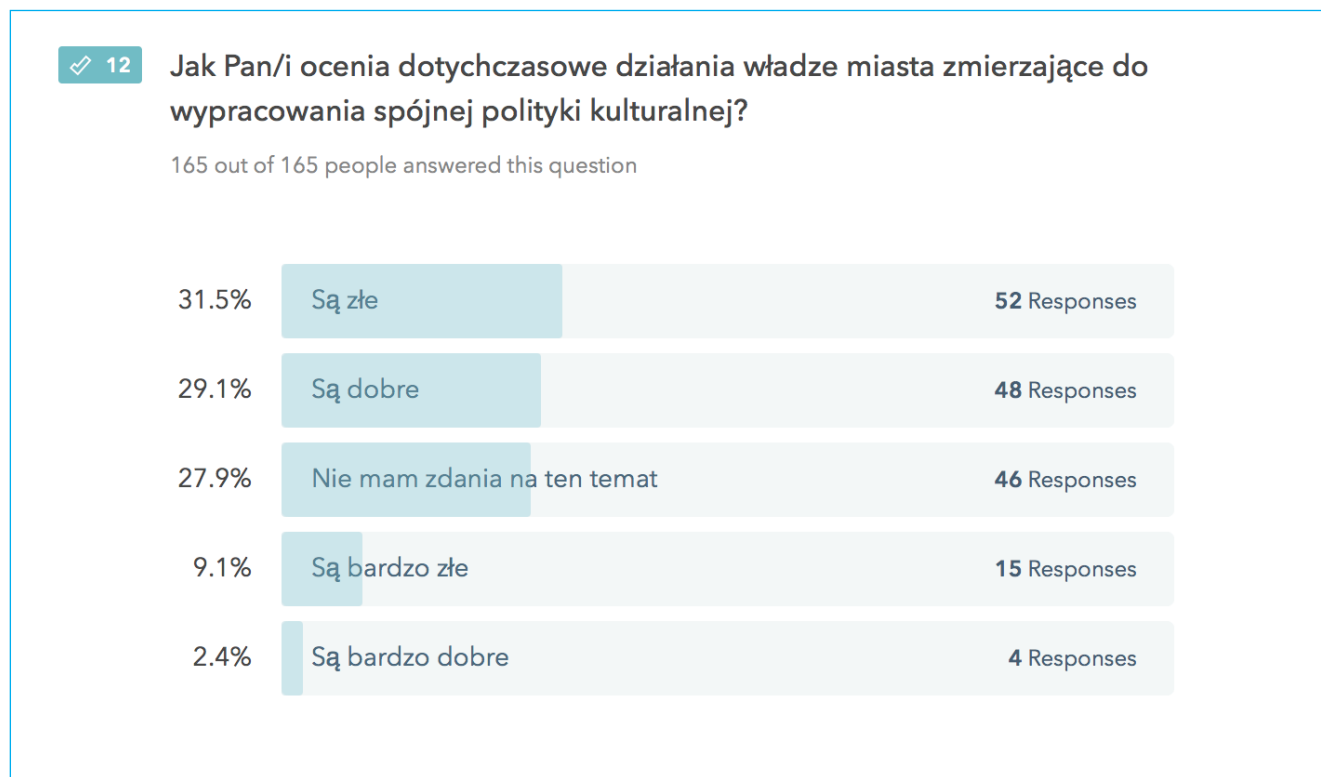
165 out of 165 people answered this question



ki kulturalnej i jej znaczenia dla prowadzonej przez siebie działalności w kulturze. Aż 47% badanych uznało, że jakość polityki kulturalnej ma znaczenie, ale daje podstawy do pesymistycznej oceny rozwoju działalności kulturalnej w mieście. Druga połowa respondentów dzieli się na tych, którzy uważają, że obecna sytuacja daje powody do optymizmu lub w ogóle nie ma znaczenia dla działalności kulturalnej.

Struktura odpowiedzi wytycza dwa wyzwania dla przyszłej strategii – z jednej strony powinna ona dążyć do ograniczenia liczby osób przekonanych o przewidywanym negatywnym wpływie prowadzonej w Białymstoku polityki kulturalnej. Z drugiej strony wyzwaniem jest prowadzenie takiej komunikacji, która pokaże, że jakość polityki kulturalnej ma znaczenie dla jakości tworzonej kultury. Efektem ubocznym tej sytuacji może być bowiem brak zaangażowania twórców i animatorów kultury nie tylko we współtworzenie nowej strategii, ale również samowykluczenie z procesu jej realizacji.

Respondenci są podzieleni, jeśli chodzi o ocenę dotychczasowych działań władz miasta zmierzających do wypracowania spójnej polityki kulturalnej. Przeważają (40,6% wskazań) oceny negatywne (złe lub bardzo złe). Blisko 30% respondentów nie ma zdania na ten temat. Dla całego procesu tworzenia polityki kulturalnej



tworzy to dodatkowe wyzwanie: konieczne będzie przekonanie stosunkowo dużej grupy osób oceniających negatywnie dotychczasowe działania do zmiany swojej opinii.

Podobne pytanie dotyczyło także oceny działań środowiska twórców i animatorów kultury. Tutaj respondenci w przeważającej większości (54,6% wskazań) uważają, że działania w kierunku wypracowania spójnej polityki kulturalnej były dobre lub bardzo dobre.

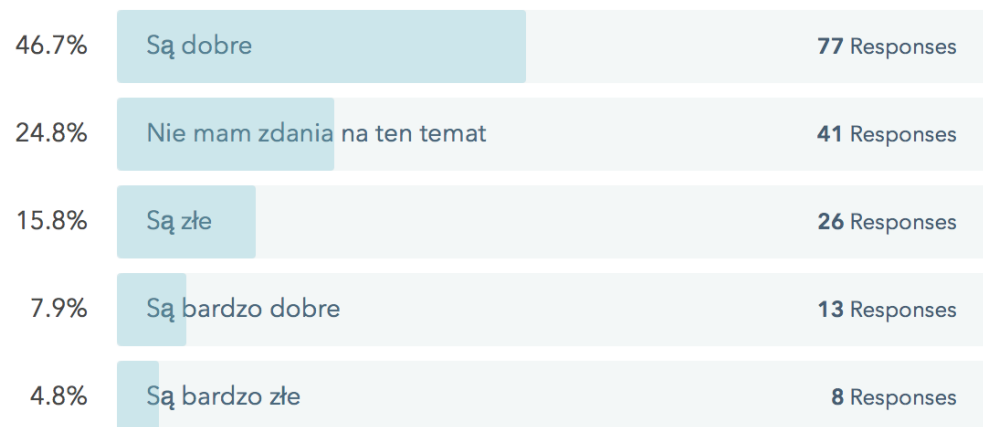
Zapytaliśmy również o to, jak poszczególni aktorzy – osoby bądź podmioty współodpowiedzialne za stan kultury w mieście – wywiązują się ze swoich zadań związanych z rozwojem kultury. Oceny, podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, można było przyznawać w skali od 1 do 10 (gdzie 1 jest najniższą, a 10 najwyższą oceną).



13

Jak Pan/i ocenia dotychczasowe działania przedstawicieli środowiska twórców i animatorów kultury zmierzające do wypracowania spójnej polityki kulturalnej?

165 out of 165 people answered this question



Zdaniem respondentów najlepiej ze swojej roli wywiązują się niezależni twórcy i animatorzy kultury (średnia ocen 7), organizacje pozarządowe działające w kulturze (średnia ocen 6,9) oraz miejskie instytucje kultury (średnia ocen 6,7). Najgorzej oceniani są zaś radni miejscy (średnia ocen 3,8 i tylko 23% ocen pozytywnych). Nisko oceniani są także lokalni przedsiębiorcy. Ich zaangażowanie zostało podsumowane notą 4,3 i prawie 18% ocen „1”.

Liczba ocen pozytywnych (od 6 do 10) w przypadku prezydenta miasta stanowi prawie 47% wszystkich ocen (przy średniej ocen 5,2). Podobne wyniki osiąga Urząd Miasta.

Jedno z ostatnich pytań poświęcone było ocenie zmian jakości polityki kulturalnej, jakie w ciągu ostatnich pięciu lat zaszły w Białymstoku. Tutaj oceny respondentów są pozytywne

– aż 63% uważa, że sytuacja raczej lub zdecydowanie się poprawiła. ¼ respondentów nie zauważa różnicy. Tylko 18 osób (nieco powyżej 10% respondentów) ma na ten temat odmienne zdanie.

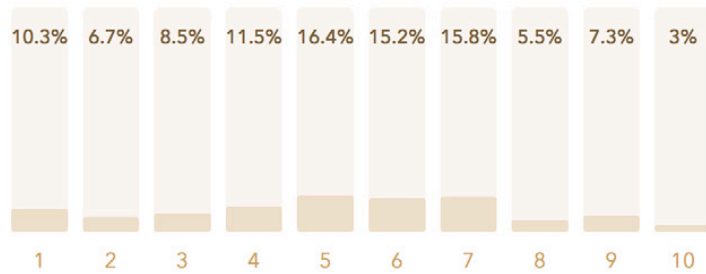
We wcześniejszych odpowiedziach można było zauważyć przewagę krytyki zarówno dotyczącej stanu miejskiej kultury, jakości polityki kulturalnej, jak i roli poszczególnych aktorów współodpowiedzialnych za końcowy efekt w tej dziedzinie. Okazuje się jednak, że większość respondentów (prawie 60%) nigdy nie kontaktowała się z urzędem miasta, radą miejską bądź prezydentem w sprawach związanych z polityką kulturalną (np. postulowanych zmian). Tylko niecałe ¼ respondentów nawiązało w tej kwestii kontakt w ciągu co najmniej ostatniego półrocz.

Niezależnie od tego, z jakich powodów brakowało tego kontaktu (źródła tej sytuacji mogą leżeć zarówno po stronie urzędu miasta – np. brak dobrej przestrzeni do komunikacji, jak i po stronie samych mieszkańców i twórców kultury – np. niechęć do angażowania się, brak wiary w sens takich działań), jest to sytuacja skrajnie niekorzystna.

☆ 14a Prezydent

★ Avg. 5.2

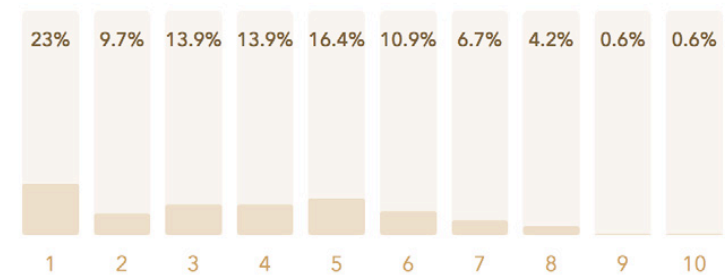
165 out of 165 people answered this question



☆ 14c Radni miejscy

★ Avg. 3.8

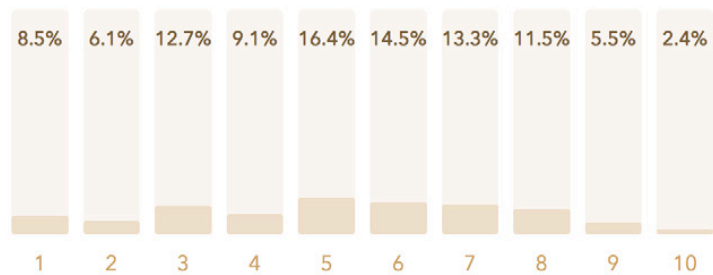
165 out of 165 people answered this question



☆ 14b Urząd Miasta

★ Avg. 5.2

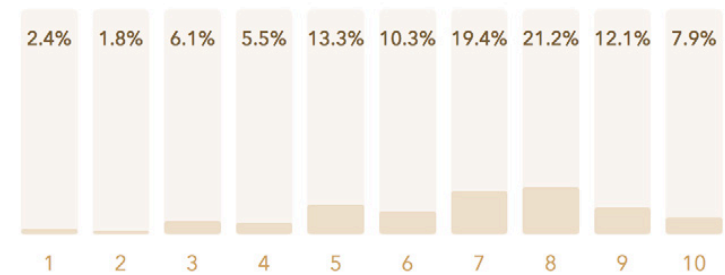
165 out of 165 people answered this question



☆ 14d Miejskie instytucje kultury

★ Avg. 6.7

165 out of 165 people answered this question

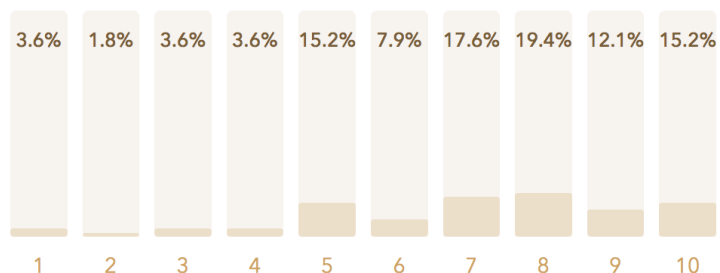


☆ 14e

Organizacje pozarządowe działające w kulturze

★ Avg. 6.9

165 out of 165 people answered this question

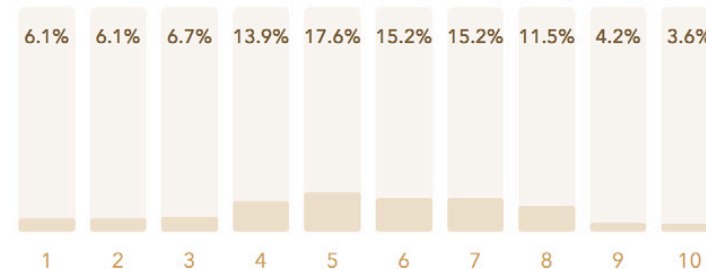


☆ 14g

Media

★ Avg. 5.5

165 out of 165 people answered this question

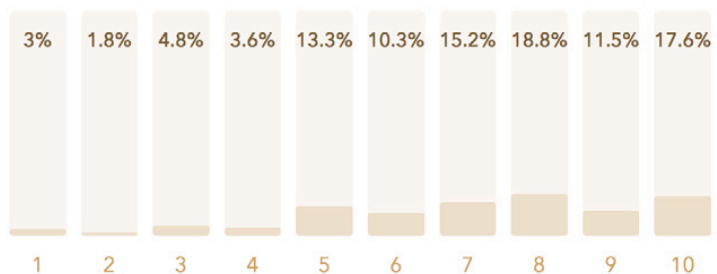


☆ 14f

Niezależni twórcy i animatorzy kultury

★ Avg. 7

165 out of 165 people answered this question

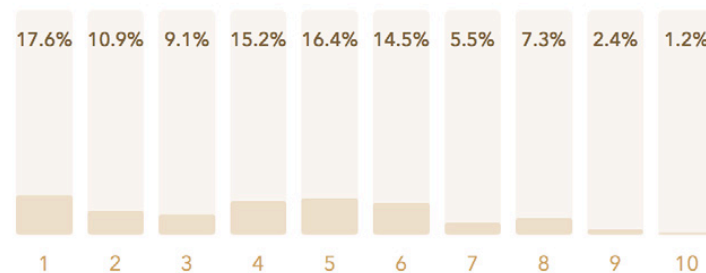


☆ 14h

Lokalni przedsiębiorcy zainteresowani mecenatem kultury

★ Avg. 4.3

165 out of 165 people answered this question



✓ 17

Kiedy ostatnio był/a Pan/Pani w kontakcie z urzędem miasta/radnymi lub prezydentem miasta i przekazywał/a uwagi na temat funkcjonowania polityki kulturalnej w Białymstoku?

165 out of 165 people answered this question





Koncert Taco Hemingway podczas Up To Date Festival | fot. Damian Przestrzelski i Marcin Kondraciuk

ANALIZA WYWIADÓW Z LIDERAMI OPINII

Uwagi metodologiczne

Kluczowym elementem każdego badania z serii „DNA Miasta” są pogłębione wywiady z liderami opinii reprezentującymi różne spojrzenia na miejską kulturę. Dzięki nim można poznać nie tylko opinie na temat konkretnych wydarzeń, miejsc i osób, ale także zrozumieć atmosferę towarzyszącą w danym momencie polityce kulturalnej. Ze względu na to, że o udzielenie wywiadu proszone są osoby reprezentujące różne grupy (od urzędników i polityków tworzących i realizujących politykę kulturalną, poprzez twórców i artystów, aż po dziennikarzy i komentatorów) analiza ich wypowiedzi jest w stanie nie tylko pokazać kompletny obraz systemu zarządzania kulturą, ale także zdiagnozować przyczynę zdiagnozowanych sukcesów i porażek.

Scenariusz wywiadu został skonstruowany tak, aby respondenci mogli udzielić odpowiedzi m. in. na pytania o to:

- w jaki sposób władze Białegostoku definiują swoją rolę i odpowiedzialność za kulturę;
- w jaki sposób przedstawiciele środowiska twórców i animatorów kultury definiują swoją rolę i odpowiedzialność za rozwój kultury;
- w jaki sposób twórcy i animatorzy definiują kulturę i budują oczekiwania wobec władz;
- jak wygląda stan dotychczasowej debaty na tematy związane z jakością kultury i systemem jej zarządzania;
- jak wygląda stan miejskiej oferty kulturalnej;
- jaka jest kondycja środowiska twórców i animatorów miejskiej kultury;
- jak dzisiaj kształtuje się tożsamość miasta i które z jej elementów najsilniej kształtują dzisiaj kod DNA Białegostoku;
- jak może wyglądać przyszłość miejskiej kultury.

Anonimowych wypowiedzi udzieliło 31 osób. To porównywalna liczba wywiadów, z których wykorzystane zostały przy opracowaniach stworzonych w innych miastach – Katowicach, Koszalinie, Jeleniej Górze czy Gorzowie Wielkopolskim. Badania w tych ośrodkach pokazały, że przy odpowiednim doborze respondentów można uwzględnić w diagnozie wszystkie kluczowe opinie mające wpływ na jakość kształtowanej miejskiej kultury.

Wśród osób, z którymi przeprowadzono indywidualne wywiady pogłębione znalazło się 19 mężczyzn i 12 kobiet. Natomiast, jeśli chodzi o miejsce zajmowane przez nich w lokalnym w polu kultury, trudno jest to opisać w sposób jednoznaczny, ponieważ uczestniczki i uczestnicy badań często łączą np. pracę w instytucji kultury z działaniami w organizacji pozarządowej lub twórczością artystyczną. W części przypadków trudno jest wręcz określić, który z obszarów działalności jest dla badanych najważniejszy lub czy w ogóle da się je od siebie rozdzielić. Niemniej, roboczo przyjąć można, że w wywiadach wzięło udział 11 przedstawicieli instytucji kultury (zarówno miejskich jak i wojewódzkich), 10 przedstawicieli organizacji pozarządowych, 5 przedstawicieli samorządu (politycy, urzędnicy) oraz 5 przedstawicieli innych środowisk (twórcy, media, sektor komercyjny). Wiadomo, że Białystok jest miastem zróżnicowanym kulturowo (etnicznie, religij-

nie). Naturalne było więc, że rozmówcy biorący udział w badaniu wywodzą się z rozmaitych środowisk, znają ich sytuację, potrzeby i problemy. Przynajmniej dwoje z nich należy obecnie do aktywnych animatorów życia kulturalnego mniejszości zamieszkujących Białystok.

Ze względu na chęć zapewnienia pełnej anonimowości w niniejszej analizie nie zostały zamieszczone dokładne cytaty z wypowiedzi poszczególnych respondentów. Użycie ich w pełnej wersji narażałoby bowiem badanych na łatwą identyfikację. Przede wszystkim dotyczy to kwestii, które ze względu na swój kontrowersyjny charakter tworzyły bardzo mocne podziały środowiskowe. Charakter cytowanych wypowiedzi oraz ich dosyć duża szczegółowość pozwalały w takich sytuacjach na powiązanie cytatu z konkretną osobą.

W analizie nie podawane są również danych na temat dokładnego rozkładu opinii wśród respondentów. Czytelnicy nie będą mogli więc znaleźć informacji na przykład o tym, że 15 osób pozytywnie ocenia dotychczasową sytuację, a 16 reprezentuje bardziej krytyczną postawę. Treść wypowiedzi nie pozwala bowiem często na tak jednoznaczną interpretację. Jednoznaczność oceny musiałaby wynikać w takich sytuacjach z interpretacji osoby przeprowadzającej analizę, co mogłoby w nie-

uprawniony sposób wpływać na końcowy jej efekt. Jednoznaczność nie była również celem wykorzystania tej metody badawczej. Chodziło tu bardziej o zebranie spektrum opinii umożliwiających wytypowanie kluczowych wyzwań związanych z polityką kulturalną Białegostoku.

Wprowadzenie

Białystok jest miastem, „w którym wszystko wiadać wyraźniej”. To miasto, które nie boi się konfrontować ze swoimi słabościami. Silna polaryzacja pomiędzy licznymi i aktywnymi nurtami politycznymi i kulturowymi, sprawia, że wiele z zauważonych przez respondentów kwestii jest odbierana mocniej niż w innych polskich miastach borykających się z podobnymi wyzwaniami.

Istotny jest również moment, w którym zostało przeprowadzone badanie. Jego realizacja przypadła w okresie bardzo ciekawym dla białostockiej kultury i polityki kulturalnej: od 2014 r. prowadzony jest w mieście proces refleksji na temat stanu miejskiej polityki kulturalnej. Jego dotychczasowe odczuwalne efekty są mniejsze niż związane z tym procesem oczekiwania. Dla wielu respondentów sytuacja ta jest postrzegana jako porażka i źródło obaw o przyszłość.

Przeważająca większość badanych odpowiedzialność za taki stan rzeczy przypisuje lokalnym decydom, którzy – ich zdaniem – wykorzystują kulturę do bieżących targów politycznych. Istniejące podziały w samym środowisku twórców, brak dominującego nurtu i merkantylne strategie poszczególnych osób i instytucji nastawionych na przetrwanie pogłębiają atmosferę pesymizmu i zniechęcenia.

Mimo że to przekonanie jest obecnie dominujące, nie jest ono trwałym wyznacznikiem stanu miejskiej polityki kulturalnej i kultury w Białymstoku. Oczywiście jest ono dodatkowo wzmacniane przez trwające kilka dekad przeświadczenie, że w Białymstoku, ośrodku położonym na wschodzie (często niesłusznie nazywanym Polską B), jest gorzej niż w innych miastach.

Chociaż istniejące dzisiaj powody do niepokoju oparte są na solidnych podstawach, to potencjał kulturotwórczy Białegostoku daje uzasadnioną nadzieję na ich przezwyciężenie. To przekonanie wynika z dwóch głównych kwestii. Po pierwsze, kultura białostocka jest niezwykle żywotna, dynamiczna i wciąż poszukuje nowych doświadczeń. Lokalni twórcy – mimo licznych trudności spowodowanych np. niskim poziomem finansowania kultury – organizują wydarzenia i działania na wysokim poziomie merytorycznym. Potwierdzenie tej tezy można

znaleźć nie tylko w opiniach wypowiedzianych przez respondentów, ale wynikają one także z doświadczeń i danych porównawczych zdobytych w innych miastach. Zaskakująco wysoka – na tle kraju – jest również świadomość znaczenia polityki kulturalnej dla jakości warunków tworzenia kultury. Po drugie, białostocka kultura przez swoją różnorodność, brak dominującej pozycji jednego z wielu współistniejących tu nurtów, oparcie w wielokulturowości (żywej, a nie tylko wspomianej historycznie) oraz aktywność wielu podmiotów kulturotwórczych spoza tradycyjnie rozumianego sektora kultury (jak np. parafie) – jest kulturą w swoim potencjale bardzo nowoczesną. Potencjale – gdyż przez istniejące podziały nowoczesność ta jest dostrzegana tylko w niewielkim stopniu. Tymczasem zmiany, jakich doświadcza kultura (jak np. coraz silniejsza obecność teorii poszerzonego pola kultury i kultury żywej) stawiają białostocką kulturę w uprzywilejowanej pozycji wobec innych.

Dlatego też jednym z wyzwań stojących przed nową strategią rozwoju kultury w Białymstoku powinno być umiejętne wykorzystanie istniejącego w miejskiej kulturze potencjału. Nie będzie to jednak możliwe bez neutralizacji negatywnego wpływu istniejących dzisiaj powodów do niepokoju.

Najważniejsze wnioski

- Respondenci wyrażają się pozytywnie o jakości działań kulturalnych, w których uczestniczą. O jakości wydarzeń i działań, w których nie uczestniczą, formułują bardzo ogólne oceny o neutralnym charakterze.
- Respondenci nie są zgodni co do tego, czy mieszkańcy są zadowoleni z oferty kulturalnej. Przeważają głosy podkreślające, że w istocie niewiele wiadomo o tym, czego tak naprawdę chcą mieszkańcy Białegostoku i w jaki sposób istniejąca oferta spełnia te oczekiwania. Jednocześnie praktycznie każdy z respondentów zgłasza potrzebę wprowadzenia systemowej i profesjonalnej edukacji kulturalnej.
- Respondenci zwracają uwagę, że wciąż duża część wydarzeń kulturalnych w Białymstoku nie jest organizowana w sposób profesjonalny (poza tymi najbardziej znaczącymi), a jednym z największych mankamentów jest słaba promocja. Wielokrotnie także zwracano uwagę na fakt, że wysoką jakość wydarzeń udaje się osiągnąć mimo niesprzyjających okolicznościach wynikających z jakości polityki kulturalnej.
- Środowisko twórców i animatorów mających największy wpływ na jakość oraz charakter oferty kulturalnej jest znacznie bardziej różnorodne niż w innych miastach, w których realizowane były podobne badania. W Białymstoku nie istnieje dominujący nurt kultury i sztuki, który koncentrowałby na sobie uwagę mediów, decydentów i uczestników życia kulturalnego.
- Istniejące nurty kultury i sztuki są jednocześnie nastawione wobec siebie konkurencyjnie w kontekście wpływu na politykę kulturalną i podział istniejących zasobów (zwłaszcza finansów) oraz niekonkurencyjne w kontekście prezentowanych treści i organizowanych wydarzeń.
- Poszczególne środowiska nie współpracują ze sobą, nie szukają porozumienia w kwestii wspólnego definiowania kultury i formułowania oczekiwań wobec decydentów oraz uzupełniania się w kontekście tworzenia oferty kulturalnej dla mieszkańców. Istniejące podziały nie wynikają jednak z wrogiego stosunku jednych środowisk wobec innych, a raczej z braku zainteresowania wynikającego z konieczności skupienia się na własnej działalności.

- Reprezentanci środowiska twórców i animatorów kultury odznaczają się wysokim poziomem świadomości na temat definiowania kultury i jej roli w życiu miasta, formułowania oczekiwań wobec decydentów i jakości prowadzonej w mieście polityki kulturalnej. Jednocześnie jednak powyższe kwestie są rozumiane w bardzo różny sposób, co utrudnia możliwość wypracowania porozumienia w tej kwestii.
- Wśród respondentów panuje zaniepokojenie instrumentalnym traktowaniem kultury przez decydentów. Podkreślane jest zniechęcenie spowodowane wykorzystaniem kultury do realizacji ambicji poszczególnych środowisk politycznych. Zniechęcenie to jest wzmacnianie przekonaniem, że decydenci podejmują kluczowe dla miejskiej kultury decyzje w oparciu o powierzchowną znajomość tematu. Jednocześnie przez znaczną część respondentów wyrażany był brak jasności na temat powodów podjęcia niektórych decyzji Urzędu Miasta (najczęstszym przykładem było likwidacja Centrum im. Ludwika Zamenhofa).
- Środowisko twórców i animatorów kultury mimo wyrażanego sprzeciwu wobec zważonego instrumentalnego traktowania

kultury przez decydentów z konieczności godzi się na nie. Chcąc odnaleźć się w istniejącej sytuacji, każde ze środowisk wypracowuje swoje własne strategie działania dotyczące pozyskiwania środków na prowadzoną działalność kulturalną. To zaś negatywnie odbija się na współpracy istniejących w Białymstoku nurtów kultury i chęci podjęcia przez nie współodpowiedzialności za jakość polityki kulturalnej.

- Prowadzony od 2014 r. proces autodiagnozy stanu miejskiej kultury i jakości prowadzonej polityki kulturalnej uznawany jest za nieskuteczny. Zdania na temat jego efektów są podzielone, ale przeważają opinie, że uwydatnił on tylko istniejące podziały i pogłębił zniechęcenie do współdziałania na rzecz wypracowania spójnej polityki kulturalnej. Jednocześnie przedstawiciele środowiska twórców i animatorów uważają, że to Urząd Miasta jest odpowiedzialny za skuteczność tego i podobnych mu procesów.
- Odczuwalny jest niski poziom finansowania kultury, który dodatkowo negatywnie wpływa na poczucie instrumentalnego traktowania kultury przez decydentów oraz wzmocnienie konkurencyjnych wobec siebie strategii poszczególnych, istniejących w Białymstoku nurtów kultury i sztuki.

- W powyższym kontekście zauważalny jest także brak narzędzi umożliwiających ograniczenie niepewności związanej z prowadzoną działalnością kulturalną.
- Definiowanie tożsamości miasta sprawia respondentom wiele problemów. Kluczowa jest tu kwestia wielokulturowości, która jednak jest rozumiana w bardzo różny sposób przez poszczególne środowiska.
- Respondenci bardzo często porównywali Białystok do Lublina, wskazując, że to właśnie miasto znacznie lepiej rozwija kulturę, a jego decydenci tworzą lepsze warunki do rozwoju kultury.

Uzasadnienie najważniejszych wniosków

Jakość oferty kulturalnej. Respondenci generalnie doceniają jakość oferty kultury tworzonej w Białymstoku. Na ich ocenę często wpływa fakt słabość miejskiej polityki kulturalnej, która często nie tylko narzuca restrykcyjne warunki finansowe i organizacyjne, ale także utrudnia nawiązanie współpracy z osobami spoza własnego środowiska, przez co skłania do autoograniczania (zarówno, jeśli chodzi o formę wyrazu, jak i prezentowane treści).

Wielokrotnie w kontekście poszczególnych wydarzeń kulturalnych pojawiają się opinie bardzo pozytywne. Trzeba tu jednak poczynić zastrzeżenie, że przynajmniej połowa respondentów nie posiada wyrobionej opinii na temat wydarzeń i działań niebędących w bezpośrednim kręgu ich zainteresowania. Zdarzało się także, że opinie formułowane z wyraźnym zaznaczeniem, że opierają się na powierzchownej wiedzy. Nie dowodzi to jednak słabej jakości wydarzeń, a raczej dezintegracji środowiska, jego skoncentrowania na własnej działalności i braku wymiany wiedzy.

Opinię respondentów potwierdzają nie tylko wyniki ankiety on-line, ale także dane istniejące niezależnie od badania DNA. W badaniu zleconym w 2016 r. przez Urząd Miasta aż 65% respondentów deklaruje zadowolenie z istniejących możliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta (dane z raportu „Badanie opinii mieszkańców Białegostoku” opublikowanego w październiku 2016 r. na stronie Urzędu Miasta). Dzięki danym sondażowym zdobytym przez „Gazetę Wyborczą” podczas akcji „Przystanek Miasto” wiadomo, że liczba wskazań odpowiedzi „dobrze” na pytanie o ocenę oferty kulturalnej w mieście wzrosła w 2017 r. do poziomu 78% (z poziomu 38% odnotowanego w 2007 r.) Warto także zauważyć, że wzrost o 40 punktów procentowych

jest też trzecią największą pozytywną zmianą w gronie 17 miast biorących udział w badaniu (zaraz za Płockiem i Lublinem). Należy jednak równocześnie zauważyć, że w ciągu ostatnich lat nie prowadzono w Białymstoku pogłębionych badań odbiorców oferty kulturalnej. Zamówiona przez Urząd Miasta diagnoza realizowana w 2014 r. skupiała się przede wszystkim na ocenie oferty kulturalnej.

Białostocka jakość jest doceniana również poza granicami miasta. Na przykład Galeria Arsenał od wielu lat plasuje się w pierwszej dziesiątce rankingu najlepszych galerii sztuki tworzonej przez tygodnik „Polityka”. Białostocki „Up To Date Festival” został natomiast drugim najlepszym polskim festiwalem muzycznym 2017 roku według portalu Co Jest Grane 24. To oczywiście tylko niektóre z sukcesów kulturalnych miasta. Można by również dodać, że jest to także miasto kojarzone z „królem” polskiego disco-polo, czyli Zenonem Martyniukiem. Tego typu działalność niekoniecznie jest jednak uznawana za wartą wsparcia ze środków publicznych.

Różnice w definiowaniu kultury i celów polityki kulturalnej

Zdania respondentów na temat definiowania kultury i celów polityki kulturalnej są bardzo podzielone. Nie dotyczą one oczywiście kwestii samej muzyki disco-polo, ale sposobu definiowania kultury przez decydentów. Od sposobu definiowania zależy bowiem decyzja o ewentualnym wspieraniu danego nurtu kultury ze środków publicznych.

Białostoccy respondenci reprezentują tu całe spektrum opinii – dla jednych akceptowalne jest tylko wspieranie kultury wysokiej; inni zwracają uwagę na konieczność wspierania sztuki niezależnej lub odwrotnie – podkreślają, że artyści powinni tworzyć za własne środki, a kultura powinna być jak najbliżej potrzeb zwykłego odbiorcy. Akceptują więc przede wszystkim imprezy rozrywkowe niezależnie od ich poziomu artystycznego. Różnice opinii dotyczą również kwestii wspierania lokalnych twórców w kontekście inwestowania w duże wydarzenia z udziałem artystów spoza miasta.

Dotyczy to także aspektu tożsamości miasta i definiowania roli kultury w procesie jej tworzenia lub wzmacniania. Analiza wypowiedzi wskazuje, że jest to problematyczna kwestia. Duża liczba głosów sugeruje, że najprostszym

rozwiązaniem jest koncentracja na wielokulturowości, ale jednocześnie jest to termin, który w Białymstoku oznacza wszystko i nic. Z jednej strony kulturę miasta tworzy wiele różnych mniejszości etnicznych i religijnych (mających nie tylko swój potencjał kulturowy, ale – co ważne – także polityczny), z drugiej zaś widoczne są istniejące od kilkudziesięciu lat działania zmierzające do promowania homogeniczności. Na brak wspólnie wypracowanej tożsamości nakłada się także rozpowszechniony w kraju niekorzystny wizerunek miasta, według którego nastroje ksenofobiczne są tu jakoby mocniejsze niż w innych rejonach Polski. Respondenci próbują w swoich odpowiedziach znaleźć odpowiedź na te wyzwania, ale zwracają też uwagę, że jest to trudne również z powodów politycznych. Nie jest to ich zdaniem temat, który można by przepracować w merytoryczny i otwarty sposób.

Analiza sytuacji w innych miastach pokazuje, że tego typu wyzwania towarzyszą kulturze także w pozostałych regionach kraju. Nie są one związane tylko z kwestią tożsamości, ale również z definiowaniem roli i odpowiedzialności za rozwój kultury. Podczas badań „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016” okazało się, że w Polsce funkcjonuje nie jeden, a co najmniej cztery sposoby rozumienia istoty polityki kulturalnej. Więcej informacji o tym

zjawisku można znaleźć w raporcie badawczym opublikowanym po badaniu, więc tutaj ta kwestia przywoływana jest w skróconej formie. Pierwsze, najbardziej powszechne rozumienie, traktuje kulturę administracyjnie jako zasoby, którymi trzeba zarządzać. Drugi sposób pojmuje kulturę jako usługę i koncentruje się jej odbiorcach – władze muszą dbać o potrzeby kulturalne mieszkańców. Trzecia definicja traktuje kulturę jako element budowania więzi społecznych i kształtowania postaw. Czwarta odmiana myślenia o polityce kulturalnej w centralnym punkcie stawia zaś twórców kultury. Każde z przytoczonych podejść do polityki kulturalnej wyznacza inne role dla władz, a co za tym idzie, odmiennie określa ich odpowiedzialność za kulturę, stając się przez to możliwym źródłem nieporozumień i konfliktów.

Warto jednak zaznaczyć, że duża rozpiętość opinii w tej kwestii nie jest cechą unikalną Białegostoku. Z podobnymi wyzwaniami spotykaliśmy się podczas badań i działań w innych miastach. W Jeleniej Górze respondenci podkreślali, że nie dostrzegają żadnej wizji kultury tworzonej przez prezydenta i/lub radnych oraz że brakuje w mieście refleksji na ten temat. Nasi ówcześni rozmówcy byli wręcz zdania, że w Jeleniej Górze „nie ma żadnej polityki kulturalnej” i nie wiedzieli, czego oczekują od nich władze w zakresie organizowanych wyda-

zeń. Skarżyli się, że brakuje dobrego pomysłu na funkcjonowanie kultury i promowanie przez nią całego miasta.

W Olsztynie, w którym pracowaliśmy w 2015 r., termin „polityka kulturalna” był równie trudny do zdefiniowania. Problemem było precyzyjne określenie, co powinno zawierać się w realizowanej polityce kulturalnej i jakie powinny być jej cele. Większość naszych rozmówców definiowało politykę kulturalną ostensywnie, poprzez wskazanie praktycznych przykładów działań. Brakowało jednak zgody w kwestii charakteru polityki kulturalnej – istniała duża rozpiętość rozumienia tego terminu, dla wielu rozmówców dosyć niejasnego, niedoprecyzowanego, nieprzekładalnego na realia działania w kulturze. Widocznym problemem był również brak refleksji na ten temat w środowisku twórców, co wiązało – i niestety wciąż wiąże – się z częstym utożsamianiem polityki kulturalnej z polityką czy wręcz upolitycznieniem kultury.

Podobnie było w Katowicach, gdzie trudno mówić o istnieniu spójnej i rozpoznawalnej przez środowisko wizji rozwoju kultury w tym mieście. Co więcej – panuje też przekonanie, że nie ma dostatecznej przestrzeni dla dyskusji o stanie i przyszłości katowickiej kultury.



W Białymstoku jednak wszystko widać wyraźniej. Tym wyraźniej, gdy na różne sposoby rozumienia kultury nakłada się oczekiwania wobec decydentów. W dziedzinie oczekiwań zdania są również podzielone – od deklarowania otwartej niechęci do pełnienia jakiegokolwiek roli przez władze miasta aż do postulatu aktywnego współtworzenia kultury. W Białymstoku pojawia się dodatkowy, wspólny mianownik. Jest nim zniechęcenie do współpracy z decydentami i przekonanie, że kultura jest nieustannie wciągana w bieżące targi polityczne.

Poczucie instrumentalnego traktowania kultury przez decydentów nie jest oczywiście spotykane tylko w Białymstoku. Kwestia ta dotyczy praktycznie każdego ośrodka w Polsce. Niemniej jednak, świeżo przeżyty proces tworzenia dokumentu strategicznego oraz specyficzna sytuacja polityczna w mieście stwarza dodatkowe, negatywne okoliczności.

Instrumentalne podejście do polityki kulturalnej. W Białymstoku panuje unikalna sytuacja polityczna: prezydent – pełniący zwykle kluczową rolę w tworzeniu i realizacji miejskiej polityki kulturalnej (taki wniosek wynika z naszych ogólnopolskich badań „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016”) – nie posiada większości w Radzie Miasta. Rada Miasta ma w swoich kompetencjach znaczne możliwości

zarówno blokowania inicjatyw Prezydenta, jak i zgłaszania konkurencyjnych pomysłów. Ważnym ośrodkiem władzy jest także Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, którego zarząd reprezentuje jeszcze inną opcję polityczną niż prezydent czy większość w Radzie Miasta. Obecność trzech, nierzadko nastawionych konkurencyjnie wobec siebie, ośrodków utrudnia prowadzenie spójnej i konsekwentnej polityki kulturalnej.

Zauważone na poziomie twórców i animatorów kultury różnice w rozumieniu kultury i definiowaniu roli władz w stymulowaniu jej rozwoju są obecne również w gronie decydentów. Sytuacja ta prowadzi w konsekwencji do przyjmowania zupełnie odmiennych strategii i postaw. Te zaś – napędzane również przez konkurencyjne wobec siebie cele i ambicje polityczne – stają się paliwem dla sporów. Zdaniem uczestników wywiadów różnice te przynoszą konkretne decyzje w finansowaniu poszczególnych działań, które postrzegane są jako arbitralne, podejmowane w oparciu o powierzchowną znajomość tematu.

W Białymstoku występuje jeszcze jedna istotna odmienność. O ile np. w Jeleniej Górze twórcy kultury deklarowali niewiedzę na temat tego, czego się od nich oczekuje, to w Białymstoku twórcy wydają się doskonale wiedzieć, cze-

go spodziewać się po reprezentantach każdego z ośrodków władzy politycznej w mieście.

Znajduje to potwierdzenie na przykład w wielokrotnie opisywanej praktyce kierowania wniosków o dofinansowanie własnych projektów do tego ośrodka władzy, który wydaje się wnioskodawcom bliższy, jeśli chodzi o definiowanie kultury i wizję jej rozwoju. Twórcy kultury w mieście pogodzili się z tym, że projekty skoncentrowane na sztuce współczesnej lub czerpiące z niej inspirację nie znajdą zainteresowania i poparcia ze strony radnych reprezentujących bardziej konserwatywne środowiska (a mających większość w obecnej Radzie Miejskiej). Część respondentów uważa to za jedną z najistotniejszych wad lokalnej polityki kulturalnej.

Można taką sytuację rozpatrywać również pozytywnie. Istnienie trzech odmiennych ośrodków mających możliwości i wpływ na dysponowanie środkami finansowymi na kulturę jest znacznie lepszą sytuacją niż prowadzenie działalności w systemie scentralizowanego procesu podejmowania decyzji, w którym o szansie na pozyskanie wsparcia ze środków publicznych decyduje jedna osoba. Być może istnienie tak wielu różnych ośrodków współdecydowania o kulturze nie byłoby tak dotkliwie, gdyby nie fakt, że zdaniem respondentów podobne

podziały istnieją w środowisku twórców i animatorów kultury. Podziały te wpływają na indywidualne strategie współpracy z decydentami i poszukiwania swoich własnych patronów politycznych.

Konieczne jest podkreślenie, że według respondentów decydenci polityczni mający wpływ na jakość polityki kulturalnej swoje decyzje podejmują w oparciu o powierzchowną znajomość tematu, brak szerszego zrozumienia konsekwencji swoich działań dla rozwoju kultury oraz wyobrażenie (a nie wiedzę) o tym, czego od kultury oczekują mieszkańcy miasta. Wiele z podjętych decyzji jest dla respondentów niejasna i niezrozumiała. Nie chodzi tu tylko o tak kontrowersyjne działania jak likwidacja Centrum im. Ludwika Zamenhofa jako osobnej instytucji kultury, lecz również o decyzje dotyczące finansowania poszczególnych wydarzeń lub mające wpływ na treść tych wydarzeń. Ze względu na ochronę anonimowości osób udzielających wywiadów nie można przytoczyć tu niestety poszczególnych przykładów takich rozstrzygnięć i ich konsekwencji, nawet jeśli w o wiele bardziej przejrzysty sposób pokazałyby, w jaki sposób mogą być one destrukcyjne dla miejskiej kultury.

Decyzje polityczne – niezależnie od tego, w jaki sposób zapadają – są zdaniem respon-

dentów również źle komunikowane, przez co każda zmiana rodzi domysły o rzeczywiste powody. Stwarza to kolejne podstawy do nieufności i prowadzenia spekulacji. Być może z tego właśnie względu respondenci niejednokrotnie sugerowali, że sfera nieoficjalna często jest ważniejsza niż oficjalna.

Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że w Białymstoku nie unika się rozmowy na temat polityki kulturalnej. Decyzja o rozpoczęciu trwającego od 2014 r. procesu autodiagnozy stanu miejskiej kultury i jakości realizowanej polityki kulturalnej nie została podjęta ze strachu przed presją środowisk kulturotwórczych, ale wynikała ze świadomości złożoności problemu i konieczności podjęcia współpracy w formułowaniu efektywnych rozwiązań. Angażowanie kolejnych środków i czasu w pracę nad dokumentem strategicznym również pokazuje, że osoby odpowiedzialne za prowadzenie miejskiej polityki kulturalnej są świadome tego, że sytuacja wymaga podjęcia działań naprawczych.

Współpraca i dialog wewnątrz środowiska kulturotwórczego. Zdaniem większości respondentów miejskie środowisko kulturotwórcze cierpi na szereg wewnętrznych problemów, które uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia i współpracy w najważniejszych dla kultury kwe-

stiach. Jedną z przyczyn zauważonych przez uczestników wywiadów jest to, że każdy przyjmuje swoją własną strategię działania – „robi swoje” i nie ogląda się na innych. Pojawiały się opinie, że twórcom kultury przede wszystkim zależy na pozyskaniu grantów na bieżące projekty. Pojawiały się również zarzuty o zawiść (środowiska) i brak elementarnego zaufania.

Jednocześnie respondenci pozytywnie oceniają swoją rolę w procesie trwającej od 2014 r. autodiagnozy i podjęciu próby napisania dokumentu strategicznego dotyczącego białostockiej kultury. Podobne wnioski przynoszą badania wykonane metodą CAWI, czyli ankiety on-line zrealizowane na początku grudnia 2017 roku. Może to prowadzić do konkluzji, że podzielone środowisko twórców kultury w mieście jest w stanie zaangażować się we wspólne prace na rzecz poprawy warunków tworzenia kultury. Nie jest wykluczone, że to tylko wniosek pozorny.

Warto dodać, że podział, niezdolność do współpracy, a nawet skonfliktowanie środowiska twórców i animatorów kultury jest sytuacją, którą często spotykamy w trakcie przeprowadzania badań „DNA Miasta” w innych ośrodkach. Na przykład we wspomnianym już Olsztynie jednym z głównych problemów był i jest w dalszym ciągu brak integracji oraz szerokiej

współpracy w obrębie środowiska. Dominuje pogląd, że większość aktywnych osób działa na własną rękę, realizując partykularne interesy. Częściową odpowiedzialność, zdaniem olsztyńskich rozmówców, ponosi niski poziom debaty o kulturze w lokalnych mediach: brakuje pogłębionej refleksji, chęci (oraz przestrzeni) do wchodzenia w dyskusję, zapewnienia platformy do konfrontowania poglądów, a teksty poświęcone życiu kulturalnemu (np. na łamach prasy) zazwyczaj sprowadzają się do raportowania o konkretnych wydarzeniach, a nie wchodzenia w polemiki, krytykę, żywą dyskusję. W Olsztynie kultura nie tworzy się w wyniku starć, rozmowy, kontrowersji. Wnioski z analizy budżetowej pozwalają dodać, że olsztyńska kultura weszła w okres stagnacji.

W Białymstoku jest pod tym względem zdecydowanie lepiej. Oczywiście, podziały, konflikty i brak współpracy są zdecydowanie negatywnymi czynnikami, które należy zneutralizować, jednak analiza wypowiedzi respondentów pokazuje, że chęć zaangażowania się w dyskusje i procesy związane z polityką kulturalną jest na wysokim poziomie. Badani są świadomi sytuacji i bardzo często wyrażają swoje obawy oraz oczekiwania w bezpośredni sposób. Mankamentem jest fakt, że najbardziej żywe dyskusje prowadzone są przede wszystkim w ramach własnych sieci opartych np. na kontaktach to-

warzyskich albo skupiających osoby reprezentujące podobne nurty i dziedziny kultury oraz sztuki. Także w Białymstoku wskazuje się również na stosunkowo niewielką rolę kulturotwórczą mediów – niedostatek krytyki kulturalnej, unikanie podejmowania istotnych i/lub trudnych tematów.

Istotną kwestią jest wpływ opisanej wcześniej specyficznej sytuacji politycznej w Białymstoku na stan dialogu i integracji wewnątrz środowiska twórców kultury. Realizacja bieżących ambicji politycznych przez poszczególne ośrodki władzy przekłada się nie tylko na osobiste strategie poszczególnych osób i instytucji, ma też negatywny wpływ na integrację środowiska. Analiza wypowiedzi respondentów pokazuje, że niemal każdy rozmówca spotkał się z sytuacją, w której twórca, instytucja czy organizator musiał dokonać zmian w treści swojego wydarzenia w obawie przed utratą finansowania lub z chęci jego łatwiejszego pozyskania. Lokalni decydenci są podejrzewani o wykorzystywanie ludzi kultury do prowadzenia swojej, partykularnie rozumianej, polityki.

Mimo że podobne praktyki występują w całym kraju, w Białymstoku – ze względu na specyficzną sytuację w tym mieście – negatywne konsekwencje są odczuwalne mocniej. Jest to wynikiem połączenia wielu obecnych tu czynników:

atmosfery zniechęcenia, „trójpodziału” władzy, dezintegracji środowiska twórców oraz – co wynika z analizy budżetowej – niskiego poziomu finansowania kultury. Wypowiedzi respondentów często wskazują zwłaszcza na ten ostatni element i definiują go jako jeden z podstawowych czynników mających wpływ na scharakteryzowane wyżej postawy wobec polityki kulturalnej. Wielu respondentów przekonuje, że jakość ich wydarzeń kulturalnych osiągnięta jest znacznym wysiłkiem włożonym w wypracowanie indywidualnego modelu współpracy z decydentami.

Balansowanie pomiędzy strategiami poszczególnych decydentów oraz innych twórców kultury w mieście niezaprzeczalnie przyczynia się do pogłębienia istniejących problemów związanych z poziomem współpracy w gronie środowiska. Skomplikowanie modeli współpracy oraz ich nakładanie się na siebie utrudnia prowadzenie przejrzystej komunikacji i jasnego uzasadniania poszczególnych decyzji. Kluczowy jest fakt, że przedstawiciele środowiska twórców i animatorów w mieście godzą się na prowadzenie tego typu praktyk i sami w ten sposób zaciemniają istniejący obraz. Ma to wpływ również na całokształt stanu miejskiej polityki kulturalnej, niezależnie od tego, czy zgoda na opisane działania jest wymuszona czy dobrowolna.

Odbiorcy kultury. Polityka kulturalna nie ogranicza się tylko do decydentów i twórców. Istotnym jej podmiotem powinni być sami mieszkańcy. W tym kontekście Białystok praktycznie nie wyróżnia się na tle kraju. Analiza wypowiedzi respondentów wskazuje na te same problemy, które zdiagnozowano na podstawie badań w innych miastach. Zdaniem uczestników wywiadów kluczowymi kwestiami są: niski poziom kompetencji kulturowych wśród mieszkańców miasta, niski poziom zainteresowania, preferowanie taniej rozrywki i brak zaangażowania w rozwój kultury.

Znaczna część respondentów zwracała również uwagę na brak możliwości zapytania mieszkańców o to, jakiej oferty kulturalnej potrzebują. Wskazywano za to, że politycy, którzy w swoich decyzjach powołują się na wolę mieszkańców, w istocie bazują na wyobrażeniu o tym, jak te potrzeby kulturalne wyglądają a nie na konkretnej wiedzy.

Ciekawy wniosek – zbieżny z analizą wypowiedzi białostockich respondentów – przynoszą badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2016”. W trakcie związanych z nimi prac zapytaliśmy przedstawicieli urzędów, instytucji i organizacji pozarządowych o to, jakie czynniki (poza finansowymi) najmocniej ogranicza-

ją rozwój kultury w ich mieście. W wypowiedziach respondentów tego badania pojawiało się kilka wątków. Mówili o barierach kulturowych po stronie mieszkańców. Dostrzegali braki w infrastrukturze. Krytykowali pracę urzędu i obserwowali słabość środowiska twórców i animatorów. Niektórzy skarżyli się też na złe przepisy. Zaskakujące jest to, że aż jedna trzecia reprezentantów urzędów sądzi, że podstawową trudnością w poprawie stanu kultury w ich mieście jest brak zainteresowania bądź niedostateczne kompetencje mieszkańców. Zdaniem wielu respondentów mieszkańcy nie są przygotowani do odbioru oferty kulturalnej ze względu na braki w wykształceniu. Część z nich upatruje źródła tej sytuacji w systemie oświaty niedostatecznie stawiającym na edukację kulturalną. W niektórych urzędach pracownicy podkreślają fakt niedopasowania oferty do potrzeb mieszkańców – nie odpowiada ona na ich zainteresowania, jest „zbyt ambitna”. Według respondentów mieszkańcy nie interesują się kulturą, są bierni. Są też roszczeniowi – oczekują darmowej oferty.

W Białymstoku nie pojawiają się zarzuty o roszczeniowość. Potrzebom mieszkańców towarzyszy żywe zainteresowanie ze strony twórców kultury. Choć pojawia się również podejrzenie, że mieszkańcy miasta najchętniej uczestniczy-

liby w „przaśnych” wydarzeniach, którym bliżej do rozrywki niż kultury. Popularnym wyjaśnieniem tego faktu, padającym z ust wielu badanych, jest najnowsza historia miasta – potężne zniszczenia wojenne, zanik przedwojennej tkanki miejskiej oraz fakt, że o współczesnej strukturze mieszkańców Białegostoku zdecydowały masowe migracje ze wsi w drugiej połowie XX wieku.

Odpowiedzią na niewystarczające zainteresowanie białostoczian kulturą lub ich zbyt niskie kompetencje kulturowe miałyby być nie tylko postulowana praktycznie przez każdego respondenta koncentracja na profesjonalnej edukacji kulturowej, ale także zbliżenie się do odbiorców poprzez większą obecność kultury na osiedlach. W tym aspekcie respondenci byli zaskakująco zgodni, choć brakowało konkretnych sugestii, jak te działania powinny realnie wyglądać.

Analiza obecnego stanu miejskiej kultury w Białymstoku pozwala stwierdzić, że odpowiedzi na powyższe wyzwania mógłby dostarczyć nowy sposób myślenia o kulturze, nazywany teorią „poszerzonego pola kultury”. Teoria ta pomaga w przeprowadzeniu zmiany w myśleniu o kulturze, ponieważ przesuwając uwagę na to, co dzieje się poza tradycyjnie pojmowanym „sek-

toem” działań kulturalnych (czyli poza instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi i niezależnymi miejscami kultury). Poszerzone pole kultury poszukuje inicjatyw i praktyk kulturalnych, które dotychczas były klasyfikowane jako działania o zupełnie innym charakterze – np. nastawionych wyłącznie na edukację, politykę społeczną, budowę lokalnych więzi czy nawet realizujących cele gospodarcze. Istotne jest, aby te działania angażowały również społeczność lokalną. Najpełniejszy obraz tego, czym może być „poszerzone pole kultury”, przygotował zespół badawczy Instytutu Kultury Miejskiej w raporcie „Poszerzenie pola kultury. Diagnoza potencjału sektora kultury w Gdańsku”. Jego autorzy wskazują możliwe obszary poszerzenia kultury: wykraczanie instytucji kultury na inne obszary i przenikanie instytucji spoza kultury w ten właśnie sektor działań; formułowanie celów społecznych jako integralnych elementów działań kulturalnych; poszukiwanie nowych kontekstów współpracy z instytucjami pozakulturalnymi; ułatwianie dostępu do kultury i silniejsze włączanie uczestników do współtworzenia wydarzeń kulturalnych.

Refleksja nad „poszerzonym polem kultury” w Białymstoku byłaby szczególnie cenna. Mogłaby nie tylko zneutralizować istniejące podziały w myśleniu o kulturze i formułowaniu celów dla polityki kulturalnej (poprzez zaproponowanie nowej, łączącej istniejące nurty, perspektywy), ale również wykorzystać potencjał tkwiący w różnorodności charakteru podmiotów współtworzących dzisiaj ofertę kulturalną miasta.

ZAUWAŻALNE

DNA MIASTA: BIAŁYSTOK | Diagnoza stanu
miejskiej polityki kulturalnej 2017

Autorzy: Artur Celiński, Maciej Białous
Wykonawcy badań: Fundacja Laboratorium
Badań i Działań Społecznych „SocLab”

Współpraca redakcyjna: Małgorzata Mostek

Wydawca: Fundacja RES PUBLICA
im. Henryka Krzeczковского
ul. Gałczyńskiego 5
00-362 Warszawa

Publikacja jest dostępna bezpłatnie.

Przewodnik został złożony czcionką LATO
zaprojektowaną przez warszawskiego twórcę
Łukasza Dziejica (<http://www.latofonts.com>)

Zdjęcie na okładce: Dni Miasta, fot. Tomasz
Pienicki